

**U nas
przeczytasz:**

W oczekiwaniu na święta



strony 11, 24

BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 6 (1254) 15.03.2016 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Dziś w „Ziemi”
POLECAMY

RODZINA
500+

Program 500+

Na potrzeby programu ratusz uruchomi specjalny punkt składania wniosków

str. 2

Nadchodzi drogowy boom



Rozpoczął się remontowy boom na sochaczewskich drogach. Przebudowywane jest skrzyżowanie w Chodakowie, a od 14 marca także rondo przy ul. Licealnej. Przed nami jeszcze remont mostu na Pisi i znacznie większej przeprawy przy kościele św. Wawrzyńca. Będzie także wymiana asfaltu na części ul. Piłsudskiego

str. 3, 4



**Drugi etap
remontu
ratusza**

Już 18 marca w nowej sali ślubów odbędzie się pierwsza ceremonia. BOK na kilka miesięcy trafił na pierwsze piętro

str. 5



**10 mln
na skarpe**

Osuwisko przy ul. Traugutta zostanie zabezpieczone do kwietnia przyszłego roku

str. 7

Sochaczewianin Roku 2015

Kapituła Plebiscytu policzyła głosy oddane na dziewięciu tegorocznych nominowanych, a spośród wszystkich kuponów wrzuconych do urny wylosowała nazwiska 10 czytelników którzy otrzymają nagrody rzeczowe. Ich nazwiska publikujemy w wydaniu

strona 15



Rodzice muszą zdecydować



Co zrobić z sześciolatkiem? Czy w przedszkolach wystarczy miejsc dla młodszych dzieci, jeśli sześciolatki w nich zostaną? I wreszcie, co z nauczycielami, dla których może zabraknąć pracy? Z szeregiem wątpliwości muszą się uporać dyrektorzy szkół i władze miasta, które są organem prowadzącym dla przedszkoli i szkół podstawowych

strona 10

WAŻNE TELEFONY

MOSiR
46 862-77-59
Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
46 862-33-09,

PEC
46 862-92-00,
telefony alarmowe 24h
604-206-108, 602-789-111

Pogotowie energetyczne
991

Pogotowie gazowe
(Sime Polska)
602-343-343, 792-008-866

Pogotowie
999

Policja
997, 46 863-72-00

PKP
19-757

Koleje Mazowieckie
22 364-44-44

PKS
Grodzisk Mazowiecki, baza
w Sochaczewie
46 862-55-12

Sąd Rejonowy
46 862-32-64

Schronisko „Azorek”
791-604-108

791-606-109 (adopcje)

Fundacja „Nero”
502-156-186

Starostwo Powiatowe
46 864-18-40, 46 864-18-73

Straż pożarna
998, 46 862-23-70

Szpital
46 864-95-00, 46 864-96-00

MPT Taxi
191-91

Taxi
46 862-28-42

USC
46 862-23-02

Urząd Miejski
46 862-27-30, 46 862-22-35

Urząd Skarbowy
46 862-26-04

Zakład Wodociągów i Kanalizacji
46 862-82-30

Zgłaszanie awarii sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej
604-195-867, 696-056-281,

664-157-699

ZGK
46 862-81-06, 46 862-93-14

ZKM 46 862-99-27

ZUS 46 862-64-33

Zgłaszanie awarii sieci oświetlenia ulicznego
698-088-755, 606-663-186

Urząd gotowy na program 500+

W tym roku na realizację rządowego programu Rodzina 500 Plus ratusz otrzymał blisko 12-milionową dotację. Wnioski o wypłatę przyjmowane będą od 1 kwietnia w specjalnym punkcie, w pokoju 425 na III piętrze Urzędu Miejskiego. W kwietniu punkt będzie czynny do godziny 18.00.

Prawo do 500 zł przysługuje na dziecko własne, małżonka, adoptowane lub znajdujące się pod opieką prawną do czasu ukończenia przez nie osiemnastego roku życia. Wniosek 500 Plus o zasiłek będą mogli złożyć rodzice, jeden rodzic, opiekunowie prawni lub osoby faktycznie opiekujące się dzieckiem. Przypomnijmy, że pomoc finansowa dotyczy drugiego i kolejnych dzieci, bez względu na wysokość dochodu. Pierwsze dziecko otrzyma je wtedy, gdy dochód w rodzinie nie przekracza 800 zł na osobę (1200 zł w przypadku dzieci niepełnosprawnych).

Pierwszy okres funkcjonowania programu 500 Plus obowiązuje od 1 kwietnia 2016 do 30 września 2017 roku. Oznacza to, że osoby ubiegające się o świadczenie będą musiały złożyć kolejny wniosek o jego przyznanie dopiero w sierpniu przyszłego roku. Potem formalności trzeba będzie powtarzać w każdym kolejnym sierpniu.

Zgodnie z ustawą ratusz ma na rozpatrzenie pierwszych wniosków aż trzy miesiące. Pracownicy urzędu podkreślają, że 500 Plus jest olbrzymim przedsięwzięciem i wymaga wielu przygotowań. Wszystkie wnioski złożone do 30 czerwca będą dawały prawo do świadczenia wychowawczego od 1 kwietnia. Inaczej sprawa przedstawia się dla wniosków złożonych po 30 czerwca 2016 r. Dla nich prawo do świadczenia ustalane będzie począwszy od miesiąca, w którym wpłynął wniosek.

Formularz o świadczenie wychowawcze 500 Plus zawiera dane osoby starającej się o świadczenie (imię, nazwisko, datę urodzenia, PESEL), jej numer konta oraz dane dzieci będących pod opieką osoby składającej wniosek. Jeżeli będziemy się ubiegać o wypłatę również na pierwsze dziecko, do wniosku należy dołączyć zaświadczenia o dochodzie każdego członka rodziny, który osiągnął dochód w roku 2014.

✓ Najważniejsze, że nie trzeba się spieszyć i biec do



UM w kwietniu. Można założyć, że w pierwszych tygodniach z wnioskami przyjdzie wielu rodziców, utworzą się kolejki, można jednak uniknąć nerwowych sytuacji, poczekać i wniosek o wypłatę złożyć w maju, a nawet w czerwcu. Rodzina nie straci z tego, co się należy, gdyż nawet wnioski z czerwca będą objęte wypłatami za wcześniejszy okres, czyli kwiecień i maj.

✓ Wnioski o przyznanie świadczenia przyjmowane będą nie w Biurze Obsługi Klienta, lecz w pokoju 425, na III piętrze UM, w specjalnie uruchomionym do tego celu punkcie. Obsługą klientów zajmie się troje przeszkolonych pracowników. Punkt ruszy 1 kwietnia. Jego pracownicy udzielą wszelkich informacji, przyjmą wypełniony wniosek, odpowiedzą na pytania.

✓ Wnioski można też przesłać do UM za pośrednictwem platformy ePUAP. To propozycja dla rodziców posiadających profile zaufane.

✓ **Punkt 500+ przez cały kwiecień będzie pracował dłużej niż reszta wydziałów - od 8.00 do 18.00.** To ukłon w kierunku rodziców pracujących poza miastem, by nie musieli brać urlopu, ani zwalniać się wcześniej u szefa. W maju i kolejnych miesiącach punkt będzie pracował jak resz-

ta UM, tj. w poniedziałki od 8.00 do 17.00, a od wtorku do piątku od 8.00 do 16.00.

✓ W każdej chwili ratusz odpowie na pytania, rozwieje wątpliwości, wyjaśni szczegóły rządowego programu 500 Plus. Można przyjść do ratusza osobiście (pokój 425, III piętro) lub między 8.00 a 18.00 zadzwonić pod numer 46 862-22-35 wew. 333.

✓ Ratusz zaprasza rodziców na indywidualne konsultacje dotyczące programu 500 Plus. Odbędą się one

w kwietniu - w żłobku oraz wszystkich przedszkolach i szkołach podstawowych (patrz wykaz terminów). Między godziną 14.00 a 17.00 na pytania rodziców odpowiadać będzie pracownik Wydziału Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia Urzędu Miejskiego, koordynującego wdrożenie programu w naszym mieście.

✓ Od 21 marca wzory wniosków o wypłatę świadczenia dostępne będą nie tylko w Urzędzie Miejskim (po-

kój 425, III piętro), lecz także w dziewiętnastu punktach na terenie miasta. Zapraszamy do sekretariatów szkół, przedszkoli, placówek kultury, sportu i pomocy społecznej, gdzie każdy zainteresowany otrzyma nie tylko druk wniosku, ale również ulotki i materiały informacyjne przybliżające założenia programu 500 Plus, warunki otrzymania wsparcia itp. Dyrektorzy placówek wyłożą wzory druków w widocznym miejscu.

✓ Wypłata świadczeń dokonywana będzie w dwóch formach - albo przelewem na konto (jego numer należy wpisać w odpowiednią rubrykę we wniosku), albo w kasie Urzędu Miejskiego na II piętrze. W tym drugim przypadku jest jednak zastrzeżenie - jeśli skala wypłat gotówkowych będzie bardzo duża, ratusz rozważy zlecenie wypłat jednemu z sochaczewskich banków.

Kasa Urzędu Miejskiego, II piętro, czynna:

poniedziałek: 9.00-17.00
wtorek: 8.30-14.00
środa: 8.30-14.00
czwartek: 9.00 - 14.00
piątek: 8.30-14.00

Terminy konsultacji Programu 500+ w Sochaczewie:

- Przedszkole nr 1 - 11 kwietnia
- Przedszkole nr 3 - 12 kwietnia
- Przedszkole nr 4 - 13 kwietnia
- Przedszkole nr 6 - 14 kwietnia
- Przedszkole nr 7 - 15 kwietnia
- Szkoła Podstawowa nr 2 - 18 kwietnia
- Szkoła Podstawowa nr 3 - 19 kwietnia
- Szkoła Podstawowa nr 4 - 20 kwietnia
- Zespół Szkół (SP nr 7) - 21 kwietnia
- Miejski Żłobek Integryjny - 22 kwietnia

Punkty pobierania wniosków - czynne w godzinach pracy placówek

- Miejska Biblioteka Publiczna w Sochaczewie, ul. 1 Maja 21 (Kramnice Miejskie)
- Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16
- Pływalnia „Orka”, ul. Olimpijska 3
- Zespół Szkół im. Fryderyka Chopina, ul. Chopina 99
- Gimnazjum nr 1, im. Jana Pawła II, ul. H. Sawickiej 7
- Gimnazjum nr 2, im. Króla Władysława Jagiełły, ul. Staszica 106
- Szkoła Podstawowa nr 2, im. Marii Konopnickiej, ul. 15-Sierpnia 44
- Szkoła Podstawowa nr 3 im. Bolesława Krzywoustego, ul. H. Sawickiej 5
- Szkoła Podstawowa nr 4 im. Janusza Korczaka, ul. Staszica 25
- Miejskie Przedszkole nr 1, ul. Hanki Sawickiej 2
- Miejskie Przedszkole nr 3 im. Jana Brzechwy, ul. Poprzeczna 9
- Miejskie Przedszkole nr 4 z Oddziałami Integryjnymi, ul. 15 Sierpnia 50
- Miejskie Przedszkole nr 6 im. Juliana Tuwima, ul. Chodakowska 4
- Miejskie Przedszkole nr 7 im. Marii Montessori, ul. Żwirki i Wigury 15
- Sochaczewskie Centrum Kultury, ul. Chopina 101
- Sochaczewskie Centrum Kultury, ul. 15 Sierpnia 83
- Sochaczewskie Centrum Kultury, ul. Żeromskiego 8
- Dzienny Dom Pomocy Społecznej, al. 600-lecia 90
- Środowiskowy Dom Samopomocy, ul. Zamkowa 4a

Zawsze aktualne informacje



WWW.ZIEMIA-SOCHACZEWSKA.PL

Sochaczew z nowym mostem

Najprawdopodobniej jesienią zakończy się remont mostu na Bzurze oraz modernizacja ul. Płockiej do skrzyżowania z ul. Gawłowską. Jeden z najbardziej uczęszczanych ciągów komunikacyjnych naszego miasta stanie się w końcu wizytówką Sochaczewa.

Agnieszka Poryszewska

agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

Ogłoszono już przetarg na wykonanie tej wartej 6 mln inwestycji. Przypomnijmy, że połowa tej sumy pochodzi z „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej”.

- Wniosek Sochaczewa znalazł się na liście 42 przedsięwzięć, które zostały zakwalifikowane do przyznania środków. Nie bez znaczenia jest tu fakt, że jest to kolejne, po remoncie ul. Staszica, wspólne przedsięwzięcie miasta i powiatu. Starostwo dołożyło do jego realizacji 300 tys. zł - mówi burmistrz Piotr Osiecki. - Podczas tworzenia list rankingowych premiowane są wspólne projekty dwóch lub więcej samorządów.

Jak przekazała nam naczelnik Wydziału Inwestycji i Modernizacji UM Urszula Cielniak,

ratusz czeka na oferty od przedsiębiorców do 18 marca. Wykonawca ma być wyłoniony do końca miesiąca.

Mamy tu do czynienia ze złożoną inwestycją. W takich przypadkach zdarza się, że oferenci proszą o wydłużenie terminu przetargu bo uznają, że mają zbyt mało czasu na złożenie dokumentacji - mówi. - Jak na razie nie wpłynął do nas żaden taki wniosek. Po wyłonieniu firmy, musi mieć ona około 30 dni na przygotowanie do rozpoczęcia prac. Dotyczy to również wprowadzenia czasowej organizacji ruchu. W przypadku mostu na Bzurze jest to nieuniknione.

Urszula Cielniak zapewnia, że ratusz dołoży wszelkich starań, by uciążliwości związane z remontem były jak najmniejsze. Ruch pojazdów będzie się od-



Modernizacja ulicy Płockiej i mostu ma się odbyć w wakacje

bywał wahadłowo. Przez cały okres trwania prac wydzielone będzie również przejście dla pieszych.

- Należy się liczyć z kilkudniowym całkowitym zamknięciem przeprawy dla pojazdów. Objazd będzie się wtedy odbywał obwodnicą Sochaczewa. Podkreślam jednak, że dołożymy wszelkich starań, by takie sytuacje trwały jak najkrócej - podkreśla Urszula Cielniak. - Zdajemy sobie sprawę, jak ważna jest drożność przejazdu ul. Płocką. Z drugiej strony miesz-

kańcy muszą się po prostu przemęczyć te kilka miesięcy. Dzięki temu potem będą korzystać z komfortowej przeprawy.

Modernizacja będzie przeprowadzana w trzech „segmentach”: drogowym, mostowym oraz elektrycznym. W ramach pierwszego zmieniona zostanie nawierzchnia oraz geometria jezdni, zostanie wytyczona ścieżka rowerowa, zamontowane będą nowe balustrady i poręcze. Jeżeli chodzi o remont konstrukcji mostu, to skupi się on na zabezpieczeniu obiektu.

Obejmie on podpory, odwodnienia, uzupełnienie spękań i zbrojeń. Oświetlenie zostanie skablowane. Wykonawca zamontuje słupy lamp wyposażone w podpory pod kwiaty i flagi a także gniazda do iluminacji świątecznych.

- Lampy staną w taki sposób, by światło było jednolite, bez efektu tzw. zebry - mówi Urszula Cielniak. - Dodatkowo oświetlone i wyposażone zostaną wysepki na środku jezdni. Kierowcy zyskają prawoskręt w ul. Gawłowską poprawiający przepustowość Płockiej.

Tuż przed skrzyżowaniem wydzielony zostanie pas dla skręcających w prawo i drugi dla jadących prosto. Z kolei ścieżka rowerowa będzie od przejścia dla pieszych przy kościele św. Wawrzyńca, przez most, aż do sklepu „U Józefa” (od strony zamku). Zakończy się na wysokości placu Kościuszki. Rowerzyści będą mogli potem przez plac Kościuszki dojść do ścieżki w ul. Staszica lub przez park do ścieżki w ul. Traugutta.

Główne roboty mają być prowadzone w okresie wakacyjnym. Władzom zależy na tym, by przebiegały maksymalnie sprawnie. Termin realizacji inwestycji wpływa z końcem października. Wśród mieszkańców pojawiły się głosy, że ekipy drogowe mogłyby pracować nocą, co umożliwiłoby łatwiejszy przejazd Płocką w ciągu dnia.

- Niestety, zakres przedsięwzięcia jest zbyt duży na takie rozwiązanie - wyjaśnia naczelnik Cielniak. - Być może przy małym projekcie miałyby to sens. W naszym przypadku, nie dość że wydłużyłoby to czas realizacji, to jeszcze zwiększyłoby znacznie koszty inwestycji.

Remont ronda przy wjeździe na wiadukt

Zgodnie z zapowiedzią Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich od 15 marca zamknięte jest rondo na skrzyżowaniu ulic Licealnej i Piłsudskiego. To efekt rozpoczynającego się w tym rejonie remontu.

Nie da się ukryć, że rondo jest w tragicznym stanie. Zgodnie z wynikami przeprowadzonych kilka lat temu na tym skrzyżowaniu badań natężenia ruchu, okazało się, że w ciągu doby przejeżdża przez nie blisko 10 tys. różnego typu pojazdów. Generuje to olbrzymie zużycie nawierzchni i całej infrastruktury drogowej. Jak poinformował nas Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich, tymczasowo ruch lokalny zostanie skierowany na ulice Ziemowita, Traugutta i sąsiednie. Tiry mają korzystać z obwodnicy i ulicy Olimpijskiej.



Najważniejszą informacją pozostaje jednak to, że długo oczekiwana modernizacja staje się faktem. U zbiegu ulic Licealnej i Piłsudskiego pojawią się ekipy remontowe. Przetarg na wykonanie inwestycji rozstrzygnięto już w czerwcu ubiegłego roku. Wykonawcą wybranym przez MZDW została, dobrze znana w Sochaczewie, chociażby z prac przy wzmocnieniu wzgórza zamkowego, firma SKANSKA S.A. Firma zapowiada że prace mają

potrwać 5 miesięcy. Nie jest jednak wykluczone, że przebiegną sprawnie i pierwotny termin ulegnie skróceniu. Już teraz wiadomo, że planowana rozbudowa skrzyżowania ulic Licealnej i Piłsudskiego w ciągu drogi wojewódzkiej nr 705 w Sochaczewie zostanie przeprowadzona w trzech etapach.

Pierwszy z nich polegać będzie na budowie chodnika dla pieszych przy ul. Towarowej. W celu zabezpieczenia ruchu pieszych SKANSKA wygrodzi

strefę robót białoczerwona taśmą. Przy przejściu dla pieszych na ul. Towarowej zostaną ustawione odpowiednie znaki i tabliczki wyznaczające ścieżki dla pieszych.

Drugi etap (właśnie trwa) będzie jednocześnie najbardziej uciążliwy dla naszego miasta. Wykonawca zaplanował zamknięcie wszystkich wlotów ronda oraz wprowadzenie tymczasowej organizacji ruchu dla samochodów ciężarowych. Objazdy zostaną oznakowane odpowiednimi tablicami in-

UWAGA PASAŻEROWIE

W związku z zamknięciem skrzyżowania ulic Piłsudskiego, Licealnej i Towarowej ZKM wprowadził od 14 marca objazd prowadzący od ul. Piłsudskiego przez Ziemowita do Traugutta - 15 Sierpnia - Łuszczewskich do PKP i z powrotem. Autobusy w ramach objazdu będą zatrzymywać się przy Liceum Ogólnokształcącym i na ul. Łuszczewskich. Dojazd na stację PKP od przystanku na Piłsudskiego wydłuży się o 5-6 min. Zastosowanie objazdu spowoduje zmiany w kursowaniu większości autobusów, tym bardziej, że od 13 marca wszedł w życie nowy rozkład PKP. Zmieniony rozkład autobusów jest dostępny na stronie zkm.sochaczew.pl oraz poszczególnych przystankach. Zachęcamy również do śledzenia zmian za pomocą aplikacji livebus. Można z niej skorzystać wchodząc na stronę zakładu na portalu sochaczew.pl, zakładka „rozkład jazdy”.

formacyjnymi. Dodatkowo, w tym etapie, na ul. Sienkiewicza planowana jest zmiana organizacji ruchu. Będzie ona polegała na wprowadzeniu go w obu kierunkach, by kierowcy wyjeżdżający z parkingu przy starostwie mogli skręcić w lewo, w kierunku stacji PKP.

W trzecim etapie planuje się wykonanie odcinka chodnika na ul. Licealnej (od strony centrum). Piesi również będą informowani o ścieżkach komunikacyjnych, poprzez specjalne oznakowanie terenu budowy. (ap)

Kolejny przetarg na odbiór śmieci

Mimo iż Urząd Miejski do 30 czerwca związany jest umową na odbiór odpadów komunalnych, podjęto już działania mające na celu zapewnienie ciągłości usługi. Kilka dni temu ogłoszony został przetarg nieograniczony na „Odbieranie i zagospodarowanie odpadów komunalnych z nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy Gminy Miasta Sochaczew”. Na złożenie ofert potencjalni wykonawcy mają czas do 15 kwietnia.

- Tak wczesne rozpoczęcie procedury daje nam komfort czasu. Nauczeni doświadczeniem z poprzednich przetargów celowo ogłosiliśmy to postępowanie na kilka miesięcy przed końcem obecnej umowy. Gdyby coś poszło nie tak, zostanie sporo czasu na ogłoszenie jeszcze jednego postępowania – mówi wiceburmistrz Dariusz Dobrowolski.

Oferenci w dalszym ciągu będą wycalcułowali swoje stawki bazując na cenie za odbiór odpadów komunalnych „na bramie” w regionalnej instalacji w Płońsku. Stawka ta wynosi obecnie 324 zł brutto za tonę. Niestety ratusz nie ma możliwości wyznaczenia innej Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych, jak ta w Płońsku. Sochaczew jest przyporządkowany w Wojewódzkim Planie Gospodarki Odpadami (uchwała sejmiku województwa mazowieckiego) do Regionu Płockiego, w którym działają dwie instalacje regionalne, do których należy przekazywać zmieszane odpady komunalne – jedna w Płońsku i druga prowadzona przez Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych w Kobiernikach. Przedsiębiorstwo w Płońsku za przyjęcie 1 tony śmieci zmieszanych żąda 324 zł brutto, a Kobierniki - 345,60 zł brutto (ceny podane na stronach internetowych przedsiębiorstw). Instalacje te zlokalizowane są w odległości ok. 60 km od Sochaczewa. Firma, która wygra przetarg na obsługę rynku śmieciowego w naszym mieście, będzie swe usługi świadczyła od 1 lipca 2016 roku do 30 kwietnia 2017 roku.

- Do rozstrzygnięcia przetargu został jeszcze miesiąc i mam nadzieję, że w tym postępowaniu wystartuje większa liczba oferentów, co spowoduje pojawienie się korzystniejszych ofert dla naszego miasta – mówi wiceburmistrz. (pk)

Nadchodzi drogowy boom

W tym roku Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich wykona remont ronda przy ul. Licealnej, dokończy prace na rondzie przy Wyszogrodzkiej i zapowiada, że wkrótce ruszy z przebudową mostu na Pisi w Boryszewie. Kolejne plany to remont ulicy Chodakowskiej wraz z chodnikami i nawierzchnią asfaltową, a do tego remont części ulicy Piłsudskiego. To nie wszystko. MZDW wspólnie z ratuszem kompleksowo chce wyremontować ulicę Chopina na jej najbardziej zniszczonym odcinku od ronda Jana Pawła II do Kistek. Z kolei starostwo ma konkretne plany wobec ulicy Trojanowskiej.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Kilka tygodni temu burmistrz i radny wojewódzki Mirosław Adam Orliński spotkali się w siedzibie MZDW z dyrektorem Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich Zbigniewem Ostrowskim, który zadeklarował współpracę z miastem, zajęcie się najbardziej zniszczonymi ulicami i chodnikami. Z kolei burmistrz obiecał, że miasto jest gotowe wspierać MZDW w inwestycjach, tak jak to robiło ostatnio z powiatem przebudowującym ulicę Staszica. Wstępnie ustalono też listę zadań wymagających natychmiastowych działań ze strony MZDW.

Najpierw Chodakowska

Przede wszystkim burmistrz i dyrektor MZDW porozumie li się w sprawie współfinansowania prac na ulicy Chodakowskiej. Jeśli na najbliższej sesji miejscy radni wyrażą zgodę, to nasz samorząd zapłaci za przygotowanie kompletnej dokumentacji technicznej remontu, a ta może kosztować ok. 100 tys. zł. W 2017 roku Chodakowska ma się gruntownie zmienić. Wymienione zostaną chodniki, nawierzchnia asfaltowa, wyznaczona będzie ścieżka rowerowa. ZWiK zapewne skorzysta z okazji i wzorem Warszawskiej Traugutta, placu Obrońców Sochaczewa czy ostatnio Staszica, dokona przeglądu swoich instalacji podziemnych. Spółka oceni, w jakim są stanie technicznym i czy któregoś odcinka, np. wodociągu, nie trzeba przebudować lub wymienić.

Remont ulicy Chopina...

Kolejne zapowiadane inwestycje to gruntowna przebudowa ulicy Chopina na najbardziej zniszczonym odcinku o długości 1,5 km. Na kolejnej sesji, prawdopodobnie już w kwietniu, radni zdecydują o przeznaczeniu pieniędzy na dokumentację opisującą w szczegółach



przebudowę tej drogi między rondem Jana Pawła II a przejazdem kolejowym w Kistkach. Miasto chce tam wymienić asfalt, chodniki i wyznaczyć ścieżkę dla rowerzystów. Biorąc pod uwagę, że tylko na dwa sochaczewskie ronda MZDW wyda w tym roku ponad 7 mln zł, przebudowy ul. Chopina można się spodziewać w 2018 roku.

- Nie można zapominać o ulicy 15 Sierpnia, która w części jest miejska, a na odcinku od obwodnicy do granic miasta zarządzana przez MZDW. Poważnie myślimy o remoncie naszego fragmentu od liceum Chopina do obwodnicy, dlatego będę przekonywał MZDW, by wykonać te prace w jednym roku i na całej długości – deklaruje burmistrz Piotr Osiecki.

...i ulicy Piłsudskiego

To nie koniec. Jeszcze w tym roku MZDW wymieni chodniki przy ul. Piłsudskiego, na odcinku od Warszawskiej do 1 Maja, a także nawierzchnię asfaltową na odcinku od Warszawskiej do Olimpijskiej.

- Chodniki z betonowych płyt przy Piłsudskiego są w fatalnym stanie, podobnie jak asfalt. Najgorszy odcinek od Warszawskiej do skrzyżowania

Olimpijską był wiele razy latany. Po każdej zimie MZDW uzupełniał ubytki, ale to tylko doraźne rozwiązanie. Cieszę się, że wkrótce znikną koleiny, bo te realnie zagrażają kierującym – dodaje Piotr Osiecki.

Trojanowska ze ścieżką

W 2017 roku starosta J. Gonta chce wymienić asfalt, chodniki i wyznaczyć ścieżkę rowerową w ulicy Trojanowskiej. Kompleksowa przebudowa ma objąć drogę na całej długości 2,8 km, sięgnąć aż do granic miasta, które ma być partnerem tego przed-

sięwzięcia. W budżecie na 2016 rok powiat odłożył część pieniędzy na dokumentację (drugą dołoży miasto) i jesienią składa wniosek o dofinansowanie prac z rządowego „Programu rozwoju infrastruktury drogowej na lata 2016–2019”. Kierowcy przestaną narzekać na stan nawierzchni jednej z głównych tras łączących centrum miasta z Chodakowem, ale powody do zadowolenia będą mieć też miłośnicy jednośladów. Trasa dla rowerów w Trojanowskiej ma się stykać z nową ścieżką powstałą w ul. Staszica, która z ko-

lei, poprzez plac Kościuszki, połączy się ze ścieżką budowaną na odcinku: park przy kościele św. Wawrzyńca – sklep „U Józefa” za mostem.

Od lat Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich był zasypany prośbami o zwrócenie uwagi na stan al. 600-lecia, ulic Chopina, Chodakowskiej i Wyszogrodzkiej. Zarząd utrzymywał, że robi co może, ale w sytuacji gdy „Janosikowe” (danina bogatszych województw przeznaczana na rozwój biedniejszych regionów kraju) pochłania 500 mln złotych rocznie, budżet MZDW jest ograniczony do niezbędnego minimum. Teraz, gdy „Janosikowe” znacznie ograniczono, samorząd Mazowsza może wreszcie myśleć o poważnych remontach swoich dróg, mostów, wymianie chodników itp.

Na terenie miasta drogami zarządza nie tylko burmistrz, ale także Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (obwodnica), starosta sochaczewski (Trojanowska, Ks. Janusza, Staszica, Gawłowska, Młynarska i kilka innych), a także Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich opiekujący się al. 600-lecia, ulicami 15 Sierpnia na odcinku od obwodnicy do granic miasta, Piłsudskiego, Żyrardowską, Wyszogrodzką, Chopina i Chodakowską.

ZDANIEM BURMISTRZA

W tym roku widać, że MZDW naprawdę poważnie potraktował nasze miasto i inwestuje w swoją infrastrukturę. Mam na myśli remont części ul. Wyszogrodzkiej z budową ronda u zbiegu ulic Mostowej i Chodakowskiej, remont ronda przy Licealnej i Piłsudskiego, budowę mostu na rzece Pisi w dzielnicy Boryszew. Tylko na dwa ronda MZDW wyda ponad 7 mln zł, a to dopiero początek znacznie poważniejszych wydatków, biorąc pod uwagę, że z mostu na Pisi praktycznie nic nie zostanie, przeprawa powstanie od podstaw. Prace będą prowadzone w kilku punktach miasta, na głównych trasach, dlatego już dziś pragnę przeprosić kierowców za wynikające z tego utrudnienia. Na każdym etapie prac bardzo liczę na wsparcie radnego wojewódzkiego Adama Orlińskiego, który nie tylko zasiada w sejmiku po raz drugi, ale w tej kadencji przewodniczy komisji budżetu i finansów. Od dwóch lat, gdy znacznie ograniczono wydatki Mazowsza na tzw. „Janosikowe”, marszałek ma większą swobodę finansową. W jego budżecie zostaje ponad 200 mln zł rocznie. Część tych pieniędzy trafi do Sochaczewa, na drogi, chodniki i mosty zarządzane przez MZDW.



Kolejny etap remontu ratusza

W ubiegłym roku rozpoczął się remont parteru Urzędu Miejskiego. Pierwszy etap prac już został wykonany, zatem ekipy mogą przejść na drugą część budynku, a to oznacza, że Biuro Obsługi Klienta na kilka miesięcy przeniesione będzie na I piętro, do małej sali konferencyjnej. W tymczasowej lokalizacji BOK zacnie przyjmować klientów od poniedziałku 21 marca.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Ekipy budowlane w pierwszym etapie zajęły się przebudową dawnych pomieszczeń biblioteki pod potrzeby Urzędu Stanu Cywilnego, który zyska nie tylko przestronne pomieszczenia na archiwum, ale przede wszystkim piękną salę ślubów. Nowa pomieści znacznie więcej gości. Prowadzi do niej oddzielne wejście od strony skweru NSZZ „Solidarność”. Pomieszczenie będzie klimatyzowane. Pierwszy ślub już 18 marca.

Od kilku dni trwa przeprowadzka USC do nowych biur, a na przysłowiowy pierwszy ogień poszły przepastne archiwa aktów urodzenia, ślubów, zgonów. Ekipy montują wyposażenie biur i sali ślubów, skręcają meble. Jak nam powiedział sekretarz



Nowe wejście do USC od strony skweru „Solidarność”

miasta Andrzej Wierzbicki, ze starej sali ślubów nic się nie zmarnuje. Stylizowane, wysłużone meble, przejmie Sochaczewskie Centrum Kultury, które chce je wykorzystywać w czasie przedstawień teatralnych.

Budowlańcy wchodzą teraz w najtrudniejszy etap prac, obejmujący hol UM (z dojściem do windy), BOK, biura USC i salę ślubów. Co

istotne, wyłącznie na potrzeby programu 500+ na III piętrze, w pokoju nr 425 uruchomiony będzie specjalny punkt przyjmowania wniosków.

- Założenie jest takie, że nie chcemy zamykać dojścia do windy. Urząd ma być dostępny dla niepełnosprawnych, a podjazd dla wózków znajduje się przy wejściu głównym od strony ul. 1 Maja. Zada-



Pierwsza uroczystość w nowej sali ślubów odbędzie się już 18 marca

niem firmy budowlanej będzie takie zorganizowanie prac, by do ratusza mogła wejść każda osoba mająca problem z samodzielnym

poruszaniem się. Jeśli ktoś nie chce korzystać z windy, 21 marca otwieramy nowe drzwi od strony skweru, „Solidarność”. Przez wy-

remontowaną już część parteru klienci dojdą do klatki schodowej – wyjaśnia sekretarz miasta Andrzej Wierzbicki.

Miasto chce przejąć zalew i oddać go wędkarzom

Sochaczewski ratusz podejmuje kolejną próbę przejęcia zalewu boryszewskiego, by potem przekazać opiekę nad nim Polskiemu Związkowi Wędkarskiemu. Decyzję w tej sprawie podejmą za kilka dni radni miasta.

W czasie najbliższej sesji, 22 marca, radni zdecydują, czy przejąć od skarbu państwa za symboliczną złotówkę ponad 13 hektarów w znacznej części zajmowanych przez wody zalewu. Cztery lata temu poprzednia rada upoważniła burmistrza do oficjalnego wystąpienia o ich komunalizację, ale w tym trybie nie udało się przejąć zbiornika i stąd propozycja, by zrobić to na drodze cywilno-prawnej. Jeśli radni powiedzą „tak”, miasto zwróci się do przedstawiciela skarbu państwa, czyli powiatu sochaczewskiego, z odpowiednim wnioskiem. Starosta Jolan-



Zalew, o którego przejęciu zdecydują radni, ma ponad 13 hektarów powierzchni

ta Gonta przekaze wniosek do wojewody mazowieckiego, który wyda decyzję w tej

sprawie i wskaże tryb przejęcia terenu. Miasto może wejść w posiadanie ponad

13 hektarów na trzy sposoby. Pierwszy z nich to przejęcie darowizny od wojewo-

dy mazowieckiego, drugim jest przejęcie gruntu za jeden lub kilka procent jego wartości. Trzeci to zakup terenu po cenie wyznaczonej przez rzeczoznawcę, ale z tej opcji ratusz z pewnością nie skorzysta.

Zalew i działki wokół niego należą do kilku właścicieli: skarbu państwa, Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej z Kozłowa Biskupiego i Spółki Wavin Metalplast-Buk. Dużą częścią zbiornika od 1982 roku opiekuje się Koło Sochaczew Polskiego Związku Wędkarskiego. To dziś jedna z najbardziej licznych organizacji pozarządowych w mieście, skupiająca kilkuset członków. Oddział powstał 54 lata temu, a od ponad 30 lat systematycznie zarybia zbiornik, sprząta jego brzegi, czyści zarośla, regularnie organizuje zawody wędkarskie dla dzieci i dorosłych. PZW dba o za-

lew, ale na podstawie umowy z RSP może użytkować tylko część linii brzegowej. Chciałby odpowiadać za całość, stąd prośba wędkarzy do ratusza, by pomógł w przejęciu zalewu.

- Znaczna część terenu zalewu pozostaje pod władaniem skarbu państwa, co sprawia, że sochaczewscy wędkarze nie mogą zadbać o cały akwen. Nie mogą również skutecznie walczyć z kłusownictwem, ponieważ na terenach skarbu państwa nie mają prawa do egzekwowania zasad wprowadzonych na terenach zarządzanych przez PZW. W momencie przejęcia tych terenów przez miasto, PZW w Sochaczewie podpisze odpowiednią umowę z Gminą Miasto Sochaczew na użytkowanie zalewu. Taki układ będzie korzystny zarówno dla miasta, jak i wędkarzy – mówi burmistrz Piotr Osiecki. (dw)

Coraz więcej pieniędzy na sport

W ostatnich latach sochaczewski sport odczuł radykalną poprawę warunków funkcjonowania. W Sochaczewie przybywa obiektów do trenowania, ustanowiono program stypendialny, na boiska i do hal zawodnicy mogą wejść bezpłatnie, najbardziej zasłużeni sportowcy, trenerzy i działacze są nagradzani – także finansowo. Pojawiły się idące w setki tysięcy złotych pieniądze na dotacje dla klubów sportowych.

W sumie rocznie na sport i rekreację ratusz wydaje kilka milionów złotych (wliczając w to dotacje dla MOSiR), w tym na wsparcie dla organizacji pozarządowych około miliona. W 2014 roku w konkursach dla stowarzyszeń rozdzielono 450 tys. zł, a w 2015 i 2016 roku już po 516 tys. zł. Pieniądze trafiają do piłkarzy, rugbistów, tenisistów stołowych, judoków, pływaków, ale też pozwalają pokryć koszty zajęć rekreacyjnych dla dzieci i młodzieży. Fundusze rozdziela specjalnie do tego celu powołana komisja, a w gronie osób oceniających wnioski są także przedstawiciele środowiska sportowego.

Na dotacje składają się wszyscy mieszkańcy Sochaczewa płacąc podatki, dlatego cieszą się, że komisja dzieląca wsparcie mocno stawia na kluby zajmujące się sportem masowym. Im więcej dzieci i młodzieży uczestniczy w zajęciach i treningach, tym lepiej. Sport buduje poczucie wspólnoty, odpowiedzialności za wynik, dla wielu młodych ludzi wychowujących się w rodzinach z problemami to odskocznia od codzienności, szkoła życia i dyscypliny, niekiedy jedyna szansa na życiowy awans – mówi burmistrz Piotr Osiecki.

Kilka tygodni temu burmistrz ogłosił dwa otwarte



Co roku najlepsi sportowcy i trenerzy otrzymują nagrody finansowe

konkursy ofert dotyczące realizacji zadań publicznych miasta przez organizacje pozarządowe. Z ogólnej puli 629,6 tys. zł ponad pół miliona to pieniądze na sport - upowszechnianie kultury fizycznej wśród dzieci, młodzieży i dorosłych; organizowanie zajęć sportowych w takich dyscyplinach jak: piłka nożna, judo, pływanie, sztuki walki, tenis stołowy, rugby czy koszykówka. Kilka dni temu ogłoszono jeszcze jeden konkurs dotyczący realizacji zadań z zakresu profilaktyki antyalkoholowej i antynarkotykowej. Tam do podziału będzie 260 tys. zł, w tym 170 tys. między

lokalne kluby na zajęcia sportowe i rekreacyjne

Przed pięcioma laty burmistrz zaproponował radnym przyjęcie programu stypendialnego dla sportowców osiągniętych spektakularne sukcesy. Jest to program w 100 procentach finansowany przez ratusz. W tym roku, w piątej edycji, samorząd przyznał 40 stypendiów (74 tys. zł). Dotychczas z tej formy wsparcia skorzystały 223 osoby, a na stypendia przeznaczono łącznie 406 tys. zł. Mogą po nie sięgnąć zawodnicy zdobywający laury na najważniejszych imprezach sportowych, a miesięczne wsparcie (od 100 do

1000 zł miesięcznie) zależy od rangi zawodów, z których rugbista, judoka czy tenisista stołowy wrócił do domu z medalem.

W ubiegłym roku po najwyższe stypendium w wysokości 1000 zł miesięcznie sięgnęła Katarzyna Grzybowska z Sochaczewskiego Klubu Tenisa Stołowego. Podobnie w tym roku komisja doceniła tę zawodniczkę przyznając jej stypendium II stopnia – podkreśla burmistrz.

Miasto systematycznie buduje nowe obiekty sportowe. W ostatnich latach oddano do użytku salę gimnastyczną przy Szkole Podstawowej nr 4, boisko wielofunkcyjne przy Zespole Szkół w Chodakowie, obok niego boisko trawiaste ze sztuczną bieżnią, boisko wielofunkcyjne przy Szkole Podstawowej nr 2, siedem siłowni zewnętrznych. Od dwóch lat kibice chodakowskiej „Bzury” mogą zagrzewać do walki swoich zawodników z nowej, zadanej trybuny. W tym roku boisko ma jeszcze zostać wyposażone w oświetlenie i system nawadniający murawę. To jeden z pięciu zwycięskich projektów Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego. Także w tym roku, z puli SBO, miasto chce wybudować boisko trawiaste i syntetyczną bieżnię

na terenie Szkoły Podstawowej nr 2.

Z każdego obiektu, także tych nowych, mogą za darmo korzystać kluby, UKS-y, drużyny. Nie tylko mogą, ale chętnie korzystają. Dyrektorzy szkół znają uchwałę Rady Miejskiej obligującą ich do bezpłatnego użyczania bo-

isk w czasie, gdy nie koliduje to ze szkolnymi zajęciami wychowania fizycznego. Głównie swoje obiekty udostępnia MOSiR, ale zawodnicy korzystają też często z sal gimnastycznych przy Szkole Podstawowej nr 4, Gimnazjum nr 1, boisk Gimnazjum nr 2 – mówi z-ca burmistrza Marek Fergiński.

Dotacje dla klubów w latach 2011-2015, dzielone w konkursach na sport i rekreację

(pierwsze dziesięć wiodących)

- Rugby Club Orkan Sochaczew - 622.000 zł
- Klub Sportowy „Bzura Chodaków” - 383.000 zł
- Sochaczewski Klub Tenisa Stołowego - 181.000 zł
- Uczniowski Klub Sportowy „Orkan-Judo” - 156.000 zł
- Uczniowski Klub Sportowy „Unia” Boryszew - 109.000 zł
- Uczniowski Klub Sportowy „Siódemka” - 92.500 zł
- Klub Piłkarski ORKAN - 85.500 zł
- Uczniowski Klub Sportowy „dwójka” Sochaczew - 69.000 zł
- Uczniowski Klub Sportowy „Dragon Fight Club” - 55.000 zł
- Stowarzyszenie Rodziców na Rzecz Pływania „ORKA” - 43.000 zł

Podstawowe wsparcie dla klubów i UKS-ów (w zł)

Rok	dotacje dla klubów i UKS-ów	Koszt korzystania z hal i boisk na terenie MOSiR	Stypendia sportowe	Razem
2007	94.000	-	-	94.000
2008	47.000	40.600	-	87.600
2009	50.000	60.000	-	110.000
2010	50.000	70.000	-	120.000
2011	201.000	200.000	-	401.000
2012	443.000	230.000	98.000	771.000
2013	450.000	255.000	92.000	797.000
2014	450.000	327.000	87.000	864.000
2015	516.000	307.000	55.500	878.500
2016	516.000	310.000	74.000	900.000

Trzeci konkurs dla organizacji pozarządowych

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, kilka dni temu ratusz ogłosił konkurs, w którym do podziału między sochaczewskie organizacje pozarządowe będzie 260 tys. zł. Po sporcie i pomocy społecznej, gdzie przyznano niemal 630 tys. zł dotacji, tym razem chodzi o realizację zadań wpisujących się w miejskie programy przeciwdziałania narkomanii i alkoholizmowi.

Jak mówi zastępca burmistrza Marek Fergiński, profilaktyka ma różne oblicza i można ją realizować na wiele sposobów np. przez zajęcia w świetlicach, sport, wakacyjne obozy szkoleniowe.

Metod dotarcia do młodego człowieka, pokazanie mu świata bez nałogów jest wiele, dlatego nie zamykamy katalogu ofert do kilku pomysłów. Jest on bardzo szeroki. Najważniejsze, że udało się na ten cel odłożyć kwotę nie mniejszą, niż przed rokiem. Organizacje pozarządowe podzieliły między siebie ponad ćwierć miliona złotych – podkreśla wiceburmistrz.

W poprzednich latach z tych pieniędzy korzystały m.in. Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Przy- stan”, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, świetlice Caritas, ZHP, ale też kluby sportowe i UKS-y: Bzura Chodaków, Siódemka,

Orkan-Judo, Dwójka, Unia Boryszew, Dragon Fight Club czy Sochaczewski Klub Tenisa Stołowego.

Na oferty ratusz czeka do 30 marca, do godz. 16.00. Kilka dni później specjalnie powołana komisja (w jej skład wchodzi m.in. reprezentant Sochaczewskiej Rady Sportu) oceni oferty pod względem formalnym i merytorycznym, czy wpisują się w miejskie plany walki ze zjawiskiem alkoholizmu i narkomanii, czy organizacje będą w stanie solidnie wykonać zleczone zadania. Na koniec wybierze najciekawsze projekty i zasugeruje, jaką kwotą można je wesprzeć. Wyniki konkursu powinniśmy poznać pod koniec marca.

Proponowany podział pieniędzy w 2016 roku:

- Wspieranie działalności świetlic środowiskowych dla dzieci i młodzieży w zakresie profilaktyczno-opiekuńczym. Środki na realizację zadania: 50.000 zł (w roku 2015 - 50.000 zł).
- Organizowanie stacjonarnych obozów szkoleniowo-wypoczynkowych oraz wyjazdów szkoleniowo-wypoczynkowych dla dzieci i młodzieży w okresie wakacji. Środki na realizację zadania: 70.000 zł (w roku 2015 - 70.000 zł).
- Organizowanie zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży w następujących dyscyplinach: piłka nożna, judo, pływanie, sztuki walki, tenis stołowy, rug-

by, piłka siatkowa, badminton, koszykówka, ratownictwo wodne i innych. Środki na realizację zadania: 40.000 zł (w roku 2015 - 40.000 zł).

• Wspieranie działań z zakresu ochrony i promocji zdrowia dotyczących przeciwdziałania alkoholizmowi i przemocy w rodzinie. Środki na realizację zadania: 10.000 zł (w roku 2015 - 10.000 zł).

• Wspieranie działań służących profilaktyce i przeciwdziałaniu narkomanii. Środki na realizację zadania: 10.000 zł (w roku 2015 - 10.000 zł).

• Wspieranie świetlic środowiskowych realizujących zadania służące przeciwdziałaniu narkomanii. Środki na realiza-

cję zadania: 20.000 zł (w roku 2015 - 20.000 zł).

• Organizowanie zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży w ramach programu przeciwdziałania narkomanii. Środki na realizację zadania: 60.000 zł (w roku 2015 - 60.000 zł).

Treść ogłoszenia, wzór wniosku, zasady podziału pieniędzy i stosowaną przy ocenie ofert punktację zainteresowani znajdą w Biuletynie Informacji Publicznej UM. Szczegółowych informacji o warunkach konkursu udziela Wydział Kultury, Sportu, Turystyki i Organizacji Pozarządowych UM, kramnice przy ul. 1 Maja 21, pokój nr 311. (dw)

W tym roku ruszy umocnienie skarpy

W wyniku nawałnicy, która przeszła nad Sochaczewem 4 czerwca 2013 roku, doszło do osunięć ziemi tuż przy ogrodzeniu cmentarza parafialnego przy ul. Traugutta. Istniało ryzyko, że kolejna ulewa pogorszy sytuację. Dzięki środkom zewnętrznym - 10 mln zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska pozyskanym przez Urząd Miasta, do końca kwietnia przyszłego roku skarpa zostanie umocniona. Na drugim osuwisku - w Chodakowie, którym opiekuje się Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej, miasto zbuduje odwodnienie.

Sebastian Stępień

sebastian.stepien@sochaczew.pl

Wyjątkowo silne opady deszczu w czerwcu 2013 roku realnie zagroziły stabilności skarpy przy ul. Traugutta, dlatego w pierwszej kolejności należało przenieść ponad 30 grobów z zagrożonego rejonu, zlecić badania osuwiska i pilnie szukać rozwiązania, które sprawi, że sytuacja się nie powtórzy.

- Gdy parafia z naszą pomocą zakończyła akcję przenoszenia grobów, natychmiast zaczęliśmy szukać dofinansowania zewnętrznego, bo wiemy, jak drogie są to prace. Wystarczy wspomnieć, że wzmocnienie skarpy zamkowej kosztowało ok. 5 mln zł. Najpierw z dotacji Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska wykonaliśmy projekty i ekspertyzy potrzebne do określenia zakresu prac. Bez tych dokumentów przedsięwzięcie nie mogłoby ruszyć z miejsca - zaznacza burmistrz Piotr Osiecki.

Mowa tu o kilkuset tysiącach złotych, które ratusz pozyskał na badanie długofalowych skutków powstałych w wyniku nawałnicy z 2013 roku. W tym czasie zabiegano także o pieniądze na ostateczne zabezpieczenie skarpy przy ul. Traugutta. Miasto pozyskało na ten cel aż 10 mln zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

- Prace w terenie mają być rozłożone na lata 2016-2017, zatem i finansowanie przekazane będzie w ratach. W tym roku na konto ratusza trafi 5 mln. Drugie tyle zasili miejską kasę w 2017. NFOŚ deklaruje jednak, że jeśli firma wykona wszelkie roboty w jednym roku, rozliczenie będzie można przy-



Jeszcze w tym roku rozpocznie się proces umacniania osuwiska nad Bzurą

spieszyć - wyjaśnia burmistrz Piotr Osiecki.

Przetarg, który wyłoni wykonawcę, trwa. Otwarcie kopert z ofertami nastąpi pod koniec marca. Wyłoniona firma zajmie się całością prac, od zabezpieczenia terenu, przez gwoździowanie gruntu, aż po wzmocnienie skarpy specjalną konstrukcją żelbetonową. Ta ostatnia, pokryta ziemią, będzie zasłonięta nasadzeniami roślinnymi. Spełnią one dwójką funkcję. Po pierwsze dodatkowo umocnią zbocze, a po drugie podniosą jego walory estetyczne. Wykonawca zajmie się również uporządkowaniem warunków gruntowo-wodnych na obszarze osuwiska.

- Chodzi tu o wykonanie odpowiednich drenów, które zabezpieczą konstrukcję skarpy przed kolejnym wymywaniem. Zależy nam, żeby wykonana inwestycja w jak najtrwalszy sposób zabezpieczyła skarpe - wyjaśnia Urszula Cielniak, naczelnik Wydziału Inwestycji i Modernizacji UM.

Jest to szczególnie ważne, bo miasto planuje szereg inwestycji nad Bzurą i na terenie podzamcza. Już w te wakacje w niedalekim sąsiedztwie zabezpieczanej skarpy powstanie plaża miejska, pływający pomost i slip dla kajaków.

W kolejnych latach, jeśli uda się zdobyć unijną dotację, zmodernizowana zostanie dawna przystań. Znajdzie się tam zaplecze dla kajakarzy i wodniaków. Obok przystani powstanie centrum rekreacyjno-sportowe z boiskami. Poza plażą będzie miejsce do grillowania z wiatą piknikową, stołami i ławkami. Zostanie także wybudowany parking. Być może część rosnących tam topoli zostanie wykorzystana do stworzenia parku linowego. Tak ambitne przedsięwzięcie nie mogłoby powstać w cieniu skarpy grożącej osunięciem.

Warto przypomnieć, że pamiętnej czerwcowej nocy osunęła się także skarpa w rejonie ulicy Kolejowej w Chodakowie. Burmistrz

zarządził wtedy ewakuację kilku rodzin. Ponieważ skarpa nie znajduje się na miejskim terenie, po zbadaniu stabilności gruntu Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego nałożył na Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej obowiązek wykonania umocnienia brzegów Bzury. Okazało się, że za powstawanie osuwisk w znacznej mierze odpowiada erozja skarpy.

- Mam nadzieję, że RZGW poważnie potraktuje zalecenia i przystąpi do prac. My ze swej strony możemy zrobić tylko jedno, zaprojektować i ułożyć w Kolejowej kanalizację deszczową zbierającą wodę z jezdnii i chodników oraz szerzej z terenu zagrożonego osuwaniem się ziemi. Jesteśmy na ostatnim etapie przygotowań - wyjaśnia burmistrz Piotr Osiecki.

Dokumentacja ma być gotowa do końca marca. Wody deszczowe z ul. Kolejowej i ze skarpy zostaną skierowane do kanału burzowego ułożonego w ulicy Wyszogrodzkiej.



Agnes-Bud zbuduje plażę

Znamy już zwycięzcę przetargu na wykonanie plaży miejskiej nad Bzurą. Zadaniem zajmie się firma Agnes-Bud z Mistrzawic. Inwestycja ma się zakończyć do połowy czerwca.

Jak dowiedzieliśmy się od Sławomira Krepsa, właściciela zwycięskiej firmy, budowa plaży nie jest dla niej nowym zadaniem.

- Mamy duże doświadczenie w pracach ziemnych. Przedsięwzięcie oceniam jako nieskomplikowane. Nad Bzurą nie czeka nas wiele wyzwań technicznych, dlatego prace powinny pójść sprawnie i terminowo. Najważniejsza będzie jakość użytego piasku oraz oczywiście sprzyjająca pogoda - powiedział nam wykonawca.

Ekipa Agnes-Budu chce wejść nad Bzurę najpóźniej na początku maja. Sławomir Kreps przyznaje, że bardziej korzystny byłby start inwestycji w ostatnich dniach kwietnia.

- Czekamy na to, aż spadnie poziom wody w Bzurze. Wtedy będzie można zbudować pływający pomost i mocowanie tej konstrukcji - podsumowuje.

Agnes-Bud zażądała za realizację projektu 210 tys. zł. Była to najniższa oferta przetargowa.

Tuż przy dawnej przystani powstanie sztuczna plaża o powierzchni 1,2 tys. mkw., pływający pomost wraz z trapez wejściowym i slipem do wodowania kajaków a także utwardzona ścieżka dla pieszych. Ekipy usuną elementy starej infrastruktury związanej z przystanią, tj. fragmenty brukowanej ścieżki, placu wyłożonego betonowymi płytami i drewniane schody przy rzece. Najwięcej czasu zabierze usypanie plaży. Teren nad Bzurą zostanie oczyszczony. Eki-

py zdejną wierzchnią warstwę gleby, a w jej miejsce wysypią półmetrową warstwę piasku. Pływający pomost zamontowany będzie przy istniejącym budynku dawnej przystani. Wykonawca wykorzysta do tego żelbetonowy blok oporowy. Sam pomost to konstrukcja z metalu i sosnowych desek, oparta na kilkudziesięciu pływakach o długości 20,6 m i szerokości 2,4 m. Jej krawędź znajdzie się ok. 18,5 m od linii brzegowej.

Duże plany związane z powstaniem miejskiej plaży mają członkowie Stowarzyszenia Motocykliści Sochaczewa, a więc pomysłodawcy projektu zgłoszonego do ostatniej edycji Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego.

Chcemy w pełni wykorzystać potencjał tego miejsca. Przez całe dekady przystań kojarzyła się głównie z młodzieżą popijającą piwo. Teraz to się zmienia - mówi prezes SMS Krzysztof Markiewicz. - Oczywiście jako stowarzyszenie motocyklistów mamy kolejne pomysły na tę lokalizację. Chcielibyśmy jednak, by nasze inicjatywy trafiły do szerokiej grupy mieszkańców. Miejsce na ognisko, możliwość uprawiania sportów na świeżym powietrzu, albo po prostu cel rodzinnych spacerów - tym wszystkim stanie się przystań dzięki plaży miejskiej.

- To, że motocykliści nie są odosobnieni w takim postrzeganiu terenów nad Bzurą pokazało ostatnie głosowanie w ramach budżetu obywatelskiego. Blisko 2 tys. mieszkańców opowiedziało się za budową plaży. Ludzie chcą, by tereny nad Bzurą odżyły i to się właśnie dzieje - podsumowuje burmistrz Piotr Osiecki.

Agnieszka Poryszewska



Zagłosujemy na tablice

Firma „Linia” z Wrocławia oceni stan miejskiej informacji przestrzennej, tablic, znaków wskazujących szlaki turystyczne, następnie zaproponuje konkretne rozwiązania i przedstawi wstępne koszty. Ostateczny głos w sprawie wyglądu tablic będą mieć jednak mieszkańcy.

Przygotowanie prostego, estetycznego, ale jednocześnie skutecznego w przekazie systemu informacji, to zadanie dla fachowców. Na miasto muszą spojrzeć oczami kogoś, kto odwiedza nas pierwszy raz i szuka np. zamku, urzędu miasta, sądu, basenu, muzeum. Dla sochaczewian to oczywiste, ale turyści mają z tym problem. System informacji ma rozwiązać te problemy, a dodatkowo opisać wytyczne na lata, wskazać wygląd tablic i zachęcić do stosowania tej samej spójnej kolorystyki inne instytucje, zarządców dróg, spółdzielnie mieszkaniowe, wspólnoty.

Inne tablice ustawia się dla pasażerów komunikacji miejskiej, inne dla turystów spacerujących po ulicach, a inne wymagania muszą spełniać tabliczki dla kierowców, którzy mają jedną, góra dwie sekundy na zorientowanie jak dojechać do zabytku czy konkretnej instytucji.

- Stan informacji miejskiej jest niezadowalający. Dobrym przykładem, jak mogłoby to wyglądać jest plac Obrońców Sochaczewa, gdzie od roku stoją tablice odsyłające do najważniejszych zabytków, urzędów, atrakcji turystycznych, naszego muzeum. Oczekuję do firmy LINIA kompleksowej oceny stanu obecnego i wizji, która na lata określi wygląd tablic, witaczy, oznaczeń nieruchomości – mówi burmistrz Piotr Osiecki.

„Linia” opracowywała kompleksowe projekty systemów informacji miejskiej m.in. dla Poznania, Wrocławia, Częstochowy, Gdyni i Olsztyna. Ma

duże doświadczenie w projektowaniu i budowie tablic, wiat przystankowych, także nowoczesnych, elektronicznych, podświetlanych w nocy, wykorzystujących zieloną energię.

Ratusz chce, by firma przygotowała analizę istniejącego w mieście oznakowania wraz z oceną możliwości jego wykorzystania, bo być może część znaków uda się zachować. Miejski system informacji obejmujący ulice ma być spójny z projektami stosowanymi przez innych zarządców dróg, w tym Powiatowy Zarząd Dróg i Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad sprawującą opiekę nad obwodnicą Sochaczewa.

- Nie każda tablica informacyjna musi być widoczna w nocy, ale część powinna być wykonana w takiej technologii, choćby znaki kierujące do szpitala, policji, z głównych tras do centrum miasta. – dodaje Piotr Osiecki.

„Linia” oszacuje koszty jednostkowe poszczególnych nośników informacji, ich ilość w każdej z dzielnic, rozważy, czy część z nich (np. tablice z mapą miasta) może być zasilana energią słoneczną.

- Na koniec, gdy zobaczymy wizje projektantów, przeprowadzone będą internetowe konsultacje społeczne. To mieszkańcy wskażą, w jakim stylu chcemy się wyróżniać na tle innych miast, czy nasze tablice będą płaskie, a może wypukłe, jakich kolorów mamy używać, czy stawiać na nowoczesne formy, czy może bardziej tradycyjne – dodaje z-ca burmistrza Dariusz Dobrowolski.

Jego zdaniem budowa profesjonalnego systemu informacji to zadanie na lata, ale teraz będziemy wiedzieć, ile to może kosztować, jak rozłożyć prace w czasie, co wykonać w pierwszej kolejności i wedle jakiego wzoru. Pełna dokumentacja ma być gotowa i dostarczona do ratusza najpóźniej pod koniec czerwca. (dw)

Mieszkanie socjalne nie znaczy bezpłatne

Aż 76 procent mieszkań administrowanych przez Zakład Gospodarki Komunalnej jest zadłużonych. Lokatorzy zalegają z opłatami w łącznej wysokości ponad 2,6 mln zł. Ratusz podjął kolejne działania, aby usprawnić proces odzyskiwania wierzytelności.

Maciej Frankowski

maciej.frankowski@sochaczew.pl

W zasobie mieszkaniowym miasta znajduje się prawie 600 lokali. Na koniec 2015 roku lokatorzy 450 mieszkań zalegali z opłatami, w tym blisko 300 z nich za okres ponad trzech miesięcy.

Koszty najmu są uzależnione od standardu konkretnego budynku i lokalu, i wynoszą w granicach 300-700 zł miesięcznie, w co wchodzi również opłata za media – wodę, energię elektryczną, ogrzewanie, odbiór odpadów. Należności z tytułu opłat za lokale od kilku lat utrzymują się na takim samym poziomie, ponad 2,6 mln zł. Rocznie udaje się ściągnąć od najemców około 10 procent zaległych opłat. W to miejsce powstają jednak nowe wierzytelności i bilans wychodzi na zero.

Aby poprawić efektywność w ściągnięciu należności, od 18 lutego 2016 roku Zakład Gospodarki Komunalnej wdrożył nowy regulamin windykacji z tytułu opłat za mieszkania. Proces dochodzenia należności od dłużników przebiegać będzie w dwóch etapach. Pierwszy z nich, przedsądowy, gdy najemca opóźnia się ze spłatą zobowiązań przez mniej niż trzy pełne okresy płatności, ma wysłane wezwania i ostateczne wezwanie przedsądowe. ZGK stawia również na profilaktykę. Dłużnik, poprzez kontakt osobisty lub telefoniczny,



Kompleksowy remont kamienicy przy ul. Towarowej kosztował kilka mln zł

będzie informowany o alternatywnych możliwościach uregulowania zobowiązań.

- Tylko w tym okresie będzie możliwość zawarcia jednej umowy. Dotychczas proponowano dłużnikowi wiele ugód, które były notorycznie zrywane i odsuwały w czasie sprawy w sądzie. Lokatorzy, podpisując aneks do umowy z ZGK, mogą nadal odpracowywać zadłużenia. Zlecone przez administratora nieruchomości prace polegają najczęściej na oczyszczeniu ulic, pielęgnacji miejskiej zieleni, pomocy w robotach remontowo-budowlanych. Jednakże w 2015 roku z takiej możliwości skorzystało zaledwie 24 dłużników, odpracowując kwotę 21 630 zł w skali roku – poinformowała nas naczelnik Wydziału Gospodarki Lokalowej UM, Agnieszka Kupryjaniuk.

Istnieją też inne sposoby wyjścia z zadłużenia. Lokatorzy zale-

gający z opłatami mogą ubiegać się o rozłożenie wierzytelności na raty, złożyć wnioski o dodatek mieszkaniowy, ubiegać się o świadczenia z pomocy społecznej, wnioskować o obniżenie czynszu z tytułu uzyskiwania niskich dochodów, czy zamianę na lokal o niższych kosztach utrzymania.

Według zapisów w nowym regulaminie dłużnicy będą jeszcze dokładniej i przystępniej o tym informowani. Jeśli to nie przyniesie oczekiwanych skutków, wówczas zostanie wszczęty drugi etap – windykacja sądowa.

- Poprzedni regulamin wydłużał czas otrzymania prawomocnego nakazu zapłaty, dopóki ZGK nie wypowiedział umowy najmu. Teraz, pomimo trwania umowy, gdy wierzytelności rosną, dochodzone będą szybciej na drodze sądowej. ZGK będzie mógł nakazy zapłaty kierować do ko-

mornika i skuteczniej odzyskiwać należności cywilnoprawne z tytułu zajmowanych lokali. Egzekucje komornicze z przyczyn ubóstwa dłużnika bywają często nieskuteczne. W 2015 roku na 74 wszczęte postępowania aż 53 z nich zakończyły się wydaniem postanowienia komornika o bezskuteczności egzekucji – tłumaczy Agnieszka Kupryjaniuk.

Nakazy zapłaty są ważne 10 lat i zawsze można wrócić do egzekucji komorniczej, gdy poprawi się sytuacja finansowa rodziny. Miasto wskazuje lokale socjalne, ale nie daje niczego za darmo. Lokale socjalne również generują koszty utrzymania, które muszą być regulowane przez użytkowników. W przeciwnym razie za niesolidnych lokatorów poniekąd płacić muszą wszyscy mieszkańcy Sochaczewa ze swych podatków.

Wolny zasób mieszkaniowy miasta jest ograniczony. Do przydziału lokalu w 2015 roku na liście burmistrza zakwalifikowano 73 rodziny. Zrealizowano tylko dziewięć wniosków. Natomiast miasto w tym czasie wykonało aż 43 wyroki eksmisji. Zmiany w regulaminie windykacji przyczynią się zatem pośrednio do poprawy sprawiedliwości społecznej. Nowe lokum szybciej będą mogły otrzymać te rodziny, które naprawdę tego potrzebują i które są gotowe ponosić koszty jego utrzymania.

Dług za mieszkanie można odpracować

Zakład Gospodarki Komunalnej w Sochaczewie już od kilku lat umożliwia spłatę zaległości czynszowych lokatorom mieszkań komunalnych. Tej wiosny ZGK rozszerzy oferty pracy przy zieleni osiedlowej, utrzymaniu czystości oraz remontach lokali i klatek schodowych, malowaniu elewacji budynków.

Osoby znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej mogą skorzystać z możliwości spłaty długu za czynsz po-

zez odpracowanie zobowiązań. Prace rzeczowe polegają na sprzątnięciu budynków i terenów zewnętrznych oraz wykonywaniu prac remontowo-budowlanych w obrębie obiektów administrowanych przez ZGK.

Wniosek o skorzystanie z tej formy pomocy dostępny jest w siedzibie ZGK przy al. 600-lecia 90 oraz elektronicznie, na stronie internetowej zgk.sochaczew.pl. O szczegóły dotyczące odpracowania długu można pytać administratorów budynków lub windykatorka w siedzibie ZGK.

Aby skorzystać z tej formy pomocy, dla długu mniejszego niż 6.000 zł, potrzebna jest zgoda dyrektora ZGK. Przy zadłużeniu powyżej 6.000 zł należy wystąpić z pismem do burmistrza. Umowy dotyczące spłaty zadłużenia będą obowiązywały osoby zajmujące lokale mieszkalne i socjalne bez tytułu prawnego. Natomiast lokatorzy posiadający tytuł prawny do zajmowanych nieruchomości mogą zawrzeć aneks do umowy najmu.

Prace rzeczowe będą wykonywane przez dłużnika pod

kierownictwem i nadzorem osób wskazanych przez dyrektora ZGK. Stawka jednostkowa brutto za wykonywanie prac wynosi 10,00 zł/godz. Odpracowanie jest uzupełnieniem innych form pomocy, takich jak możliwość rozłożenia długu na raty lub odroczenie terminu spłaty zadłużenia.

ZGK zaprasza lokatorów do podjęcia działań mających na celu spłatę powstałych zobowiązań. Jedną z oferowanych propozycji jest odpracowanie należności.

Okradała swoich klientów

Z policyjnego śledztwa wynika, że pracownica jednego z sochaczewskich banków, wykorzystując m. in. podeszły wiek klientów, mogła przywłaszczyć sobie nawet kilkaset tysięcy złotych. To już druga tego typu sprawa w ostatnim czasie.

Agnieszka Poryszewska

agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

Podęzanej 61-latce grozi 10 lat więzienia. Mundurowi ustalili do tej pory dwie osoby pokrzywdzone, lecz nie jest wykluczone, że może być ich zdecydowanie więcej.

- Nieuczciwą pracownicę zatrzymano w miejscu zamieszkania. Była zaskoczona obecnością policji. Kobieta usłyszała m.in. zarzut przywłaszczenia mienia znacznej wartości i fałszowania dokumentów. Wobec kobiety zastosowano poręczenie majątkowe w wysokości 14 tys. zł, a na poczet przyszłych kar i roszczeń zabezpieczono mienie w wysokości 200 tys. zł – mówi rzecznik prasowy sochaczewskiej policji sierż. Agnieszka Dzik.

Policjanci walczący z przestępczością gospodarczą i korupcją sochaczewskiej komendy nad sprawą pracowali od dłuższego czasu. Pokrzywdzone osoby nie korzystały z bankowości internetowej, zrezygnowały z otrzymywania papierowych wyciągów bankowych, więc nie miały na bieżąco dostępu do kont. Stan gotówki na kontach kontrolowali w placówce. Funkcjonariusze ustalili, jak mógł prawdopodobnie wyglądać przestępczy proceder. Podejrzana wypłacała sobie pieniądze i podrabiała podpis



FOT. WWW.POLICJA.PL

klienta banku na potwierdzeniu wypłaty. Osoby pokrzywdzone były zawsze obsługiwane przez tę samą kasjerkę. Gdy prosiły o podanie stanu swych środków pieniężnych, otrzymywały fałszywą informację. Nieuczciwa pracownica banku była bowiem skrupulatna. Zawsze zapisywała na kartce kwotę, która powinna być na koncie. W rzeczywistości tych pieniędzy było zdecydowanie mniej.

Udało nam się uzyskać wypowiedź przedstawiciela centrali banku, w którym doszło do nieprawidłowości. W oświadczeniu, które przekazał naszej redakcji PR manager banku czytamy: „Informuję, że w wyniku skarg klientów oraz kontroli przeprowadzonej przez bank w placówce w Sochaczewie, stwierdziliśmy możliwość bezprawnego przywłaszczenia przez pracownika środków należących do

klientów. Szczegółowa analiza potwierdziła te ustalenia. Zgodnie z obowiązującymi procedurami bank niezwłocznie złożył zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez pracownika. Osoba ta została zwolniona dyscyplinarnie z pracy. Obecnie współpracujemy z organami ścigania w celu rzetelnego i pełnego wyjaśnienia zaistniałej sytuacji”.

Jednocześnie nasz rozmówca zapewnia, że osoby pokrzywdzone przez byłą pracownicę otrzymują od banku zwrot zdeponowanych środków. Są one wypłacane niezwłocznie po zakończeniu wewnętrznych działań wyjaśniających, które w tego typu przypadkach są prowadzone w trybie indywidualnym. „Niestety, ze względu na obowiązującą mnie tajemnicę bankową nie mogę szczegóło-

wo odnieść się do wszystkich przesłanych przez Państwa redakcję pytań. Chciałbym jednak zaznaczyć, iż sytuacje, w których to pracownik placówki dopuszcza się działań niezgodnych z prawem, są niezwykle rzadkie. Każdy taki przypadek jest szczegółowo analizowany, a wyciągnięte wnioski służą udoskonaleniu obowiązujących procedur. Warte podkreślenia jest także to, że w takiej sytuacji klienti nie ponoszą żadnych kosztów. To bank dochodzi swoich praw od sprawcy” - pisze PR manager.

Być może stanowisko centrali uspokoi pokrzywdzonych klientów. Gdy rozmawialiśmy z jedną z poszkodowanych osób, nie kryła wzburzenia. - Niczego nie byłam świadoma. Uważałam, że idąc do oddziału i rozmawiając z profesjonalistką, jestem bezpieczniejsza. W ten sposób zawsze wpłacałam pieniądze na lokatę, regulowałam rachunki, dokonywałam wypłat. Teraz nie mogę odzłować, jaka byłam naiwna – powiedziała nam okradzona klientka.

Kilka miesięcy temu opisywaliśmy podobną aferę w innym banku. W nim także wieloletnia pracownica przywłaszczała sobie pieniądze klientów. Jak się okazuje, dla nieuczciwych bankowców jest to sposób na łatwe „dorobienie” do pensji.

Policja poszukuje świadków włamania w Wójtówce

Komenda Powiatowa Policji w Sochaczewie poszukuje świadków włamania do sklepu z artykułami gospodarstwa domowego i rtv. Doszło do niego w nocy z 3/4 marca 2016 około godziny 4:40 w Wójtówce.

Wstępnie ustalono, że sprawcy wyważyli drzwi wejściowe do sklepu wjeżdżając w nie pojazdem te-

renowym. Z salonu ukradli sprzęt elektroniczny.

Osoby mające wiedzę na temat sprawców włamania lub ciemnego pojazdu, który był do tego wykorzystany, proszone są o kontakt osobisty lub telefoniczny z Komendą Powiatową Policji w Sochaczewie, ul. Warszawska 23, tel. 46 863-72-22.

Rodzice z promilami

Rodzice siedmioletniej dziewczynki odpowiadają przed sądem rodzinnym za opiekę nad dzieckiem w stanie nietrzeźwości. Do interwencji policji doszło w sobotę 5 marca w mieszkaniu przy al. 600-lecia.

W sobotę, około 13:20 sochaczewscy policjanci dostali informację, że rodzice zajmujący się niemowlęciem mogą być pod wpływem alkoholu. Mundurowi, którzy udali się pod wskazany adres, potwier-

dzili zgłoszenie. Okazało się, że zarówno matka, jak i ojciec dziewczynki są kompletnie pijani. Badanie alkometrem wykazało, że matka ma ponad 2 promile, a ojciec ponad 3 promile alkoholu w organizmie.

Z uwagi na fakt, iż nieodpowiedzialni rodzice nie byli w stanie zapewnić dziewczynce właściwej opieki, została ona oddana pod opiekę cici. Policjanci sporządzili niezbędną dokumentację, która niezwłocznie została przekazana do sądu rodzinnego.

Po alkoholu i na haju

Policjanci Wydziału Prewencji KPP w Sochaczewie zatrzymali 19-letniego mieszkańca gminy Sochaczew, który posiadał przy sobie środki odurzające. Młody mężczyzna usłyszał już zarzuty.

W piątkowy wieczór 4 marca policjanci Referatu Patrolowo – Interwencyjnego pełnili służbę na terenie miasta. Gdy zauważyli dwóch mężczyzn pijących alkohol na ulicy Warszawskiej, podjęli interwencję. Okazało się, że

jeden z nich, 19-letni mieszkaniec gminy Sochaczew, posiada przy sobie torebkę foliową z zawartością suszu oraz szklaną firkę. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Aby mógł usłyszeć zarzuty, musiał najpierw wytrzeźwieć, gdyż w chwili zatrzymania miał prawie 1,5 promila alkoholu w organizmie. Mężczyźnie postawiono zarzut posiadania środków odurzających. Za to przestępstwo grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

Kolejna śmierć na drodze

W miejscowości Kożuszki Parcel na drodze K-92 doszło do kolejnego w ostatnim czasie tragicznego wypadku drogowego. W jego wyniku śmierć poniósł 38-letni mieszkaniec powiatu sochaczewskiego.

Tzw. „trasa poznańska” była zablokowana w obydwu kierunkach. Wypadek wydarzył się o godz. 5:40. Od wczesnych godzin rannych na drodze trwały policyjne czynności.

- Wstępnie ustalono, że kierujący peugeotem 307 zjechał na przeciwny pas

ruchu, a następnie zderzył się czołowo z ciągnikiem siodłowym marki Mercedes - powiedziała nam sierż. Agnieszka Dzik, oficer prasowy sochaczewskiej policji.

Niestety, mimo podjętej na miejscu zdarzenia reanimacji, kierujący pojazdem osobowym zmarł.

- Jest zbyt wcześnie, by podawać szczegóły zdarzenia lub snuć przypuszczenia co do jego przyczyn. Dopiero po zbadaniu sprawy będziemy mogli upublicznić więcej informacji – dodaje sierż. Agnieszka Dzik. (ap)



Płonęły dwa auta

W środę 9 marca około 21.30 policjanci otrzymali informację o dwóch palących się autach na ulicy Sienkiewicza. Obydwa samochody uległy uszkodzeniu.

Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze stwierdzili, że nadpalone zostały Toyota Corolla Verso i Skoda Fabia. Obecnie nie są jeszcze znane

przyczyny pożaru samochodów. Sprawa jest jednak na tyle poważna, że auta zostały zabezpieczone i zostaną poddane oględzinom z udziałem biegłego. Okoliczności zdarzenia będą wyjaśniane w trakcie postępowania prowadzonego przez policjantów z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie.

Sześciolatki do szkoły czy do przedszkola?

Co zrobić z sześciolatką? – zastanawiają się rodzice. Zostawić ją w przedszkolu, czy posłać do szkoły? A co z uczniami, którzy w czerwcu skończą pierwszą klasę? Czy będą ponownie do niej uczęszczać, czy pójdą do drugiej klasy? Czy w przedszkolach wystarczy miejsc dla młodszych dzieci, jeśli sześciolatki w nich zostaną? I wreszcie, co z nauczycielami, dla których może zabraknąć pracy? Nad tym zastanawiają się nie tylko rodzice. Z szeregiem wątpliwości muszą się uporać dyrektorzy szkół i władze miasta, które są organem prowadzącym dla przedszkoli i szkół podstawowych.

Jolanta Sosnowska

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Jak wyjaśnia dyrektor Miejskiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Danuta Szewczyk-Kozłowska, nowelizacja Ustawy o systemie oświaty dała rodzicom wybór, w postaci obowiązku szkolnego dla dziecka 7-letniego lub prawa do rozpoczęcia edukacji szkolnej dla dziecka 6-letniego. Miasto działania rekrutacyjne rozpoczyna od naboru do przedszkoli, bo od tego, ile dzieci 6-letnich pozostanie w przedszkolach, zależą dalsze działania w szkołach.

- Nabór do miejskich przedszkoli potrwa od 14 do 31 marca i na tym etapie dotyczy tylko dzieci zamieszkałych na terenie miasta. Zgodnie ze wspomnianą już ustawą, organ prowadzący musi zapewnić miejsca w przedszkolach dzieciom czter-, pięcio- i sześciolatkami. Jeśli chodzi o trzylatki, będą przyjmowane w miarę posiadania wolnych miejsc. Miasto chciałoby przede wszystkim udostępnić miejsca w przedszkolach tegorocznym „absolwentom” żłobka. Mieszkańcy gmin o przyjęcie ich pociech do przedszkola będą się mogli ubiegać dopiero w naborze uzupełniającym - wyjaśnia dyrektor MZF-A.

Podobnie ma się sprawa z dziećmi sześciolatkami. Jeśli te-



Na świetlicy w „czwórce” dzieci cały czas rozwijają swoje umiejętności

raz większość rodziców zdecydował o pozostawieniu bądź zapisaniu ich do przedszkola, znacząco zmniejszy się ilość oddziałów w szkołach. Tutaj nabór rozpocznie się 1 kwietnia i również potrwa dwa tygodnie. Dopiero wtedy, tak naprawdę, okaże się, jak wygląda zainteresowanie rodziców przedszkolami i nauczaniem początkowym w szkołach.

Samorząd nie czeka jednak z założonymi rękoma. Prowadzi statystyki dzieci w wieku przedszkolnym i przygotowuje symulacje ilości oddziałów w szkołach. Jak zapowiada Danuta Szewczyk-Kozłowska, ich ilość znacząco się zmniejszy. W czerwcu naukę zakończą uczniowie z

16 oddziałów klas trzecich (we wszystkich miejskich szkołach). Gdyby nie reforma, w ich miejsce mogłoby powstać tyle samo nowych klas pierwszych. Ale nie powstanie. Jak szacuje ratusz, ubędzie co najmniej osiem oddziałów. Tylko w Szkole Podstawowej nr 3, w miejsce sześciu klas pierwszych, jakie powołano w tym roku szkolnym, w przyszłym powstaną dwie, góra trzy. Podobnie w „czwórce”, SP 2 i Zespole Szkół w Chodakowie.

W scenariuszu działań ratusz przewiduje także powołanie w szkołach przedszkolnych oddziałów zamiejscowych, w których znaleźliby pracę nauczyciele dotychczas zatrudnieni w klasach I-III. W związku ze

zmniejszeniem liczby oddziałów w szkołach, część z nich zostałaby bez pracy. Oddziały zamiejscowe dają szansę na zatrudnienie wszystkich, choć zwiększeniu ulegnie ich pensum. W szkołach wynosi ono 18 godz. tygodniowo, w przedszkolach 25 godz. Jest to także rozwiązanie sytuacji lokalowej przedszkoli, do których może się zgłosić dużo chętnych. Wtedy dodatkowe grupy przedszkolne powstaną właśnie na terenie szkół, które mają ku temu warunki.

I ostatnie z możliwych działań, to podjęcie na najbliższej sesji rady miejskiej uchwały w sprawie ewentualnego „dokupienia” miejsc w przedszkolach niepublicz-

nych. Chodzi oczywiście o dzieci, którym, zgodnie z ustawą, miasto musi zabezpieczyć miejsca w przedszkolach. W tej chwili, jak wyjaśnia dyrektor MZE-A, chodzi o to, aby rada podjęła decyzję umożliwiającą takie działania, gdyby zaistniała potrzeba ogłoszenia konkursu ofert na brakujące miejsca. Tak naprawdę nie wiadomo jeszcze, czy będzie to konieczne, ale ustawa nakazuje przygotować się na taką ewentualność.

Podstawowy dylemat, gdzie posłać sześciolatka, pozostaje w gestii rodziców. Podobnie jak kwestia ponownego uczęszczania do pierwszej klasy przez sześciolatki, które we wrześniu rozpoczęły naukę. Taką możliwość daje nowelizacja ustawy o systemie oświaty.

Ze zrozumiałych względów dyrektorzy szkół namawiają rodziców dzieci sześciolatkami do rozpoczęcia edukacji w ich placówkach. Dyrektor „trójki”, Krzysztof Werłaty, mówi, że kilka dni temu w szkole odbył się „dzień otwarty”. Pięć- i sześciolatki mogły obejrzeć szkołę, uczestniczyć w grach, zabawach i przedstawieniach. Z kolei rodzice otrzymali pełną ofertę edukacyjną. Nie bez znaczenia jest także świetlica szkolna z możliwością wykupienia obiadów, oddzielne pomieszczenia lekcyjne dla najmłodszych uczniów, wyposażone w odpowiednie meble i

pomoce dydaktyczne, oraz wykwalifikowana kadra.

- Dodatkowo w wakacje całkowicie przebudujemy pion toalet, tak, aby je dostosować do potrzeb najmłodszych uczniów. Jest to nasz zwyczajowy projekt w ramach budżetu obywatelskiego. We wrześniu, na przyjęcie dzieci, wszystko ma być gotowe - zapowiada dyrektor Werłaty i odsyła do strony internetowej szkoły, która na bieżąco informuje o wszelkich przedsięwzięciach placówki.

Specjalnych zachęt nie potrzebowała mama Lilki. Dziewczynka zaczynała edukację w Szkole Podstawowej nr 4 w wieku 6 lat, teraz jest wiceprzewodniczącą szkolnej świetlicy.

- W pewnym momencie uznałam, że przedszkole przestało wystarczać. Córka umiała już pisać, wykonywać podstawowe rachunki, więc nie było na co czekać, biorąc pod uwagę możliwość jej dalszego rozwoju w szkole - opowiada mama Lili. - Psycholodzy twierdzą, że niektóre 6-latki na początku radzą sobie słabiej i to może zniechęcać rodziców. Jednak w niedługim czasie osiągają takie same, a nawet lepsze wyniki niż ich 7-letni koledzy. Zachęcam rodziców do podjęcia podobnej decyzji, zwłaszcza że SP4 ma profesjonalną kadrę w świetlicy. To nie tylko opieka, to także inicjowanie przeróżnych zajęć, zabaw i jakby dalszy ciąg kształcenia - dodaje.

Imieniny zucha obchodzi się tylko raz w życiu



29 lutego był wyjątkowym dniem dla ponad stu najmłodszych członków sochaczewskiego hufca. W hotelu Chopin zuchy obchodzą swoje imieniny. To dla nich wyjątkowe święto, bo wiem każde dziecko może przeżyć je tylko raz.

Imieniny Zucha to święto tych, którzy dopiero rozpoczynają swoją harcerską przygodę. Zuchem jest się w wieku od 6 do 10 lat. Świę-

to najmłodszych jest tym bardziej wyczekiwane, ponieważ przypada 29 lutego, czyli raz na cztery lata.

W ten szczególny dzień instruktorzy i harcerze z hufca ZHP Sochaczew przygotowali wiele atrakcji połączonych z zabawami zuchowymi. Sześć gromad zuchów wraz z rodzicami, opiekunami i zaproszonymi gośćmi bawiło się i śpiewało w sali balowej hotelu Chopin. Były wspólne in-

tegracyjne płyty, gry i konkursy.

Skoro imieniny, to nie mogło zabraknąć również prezentów. Każde dziecko otrzymało drobny upominek od przedstawicieli władz samorządowych. Na Imieninach Zucha byli zastępca burmistrza Marek Fergiński, wicestarosta sochaczewski Tadeusz Głuchowski oraz wójt gminy Młodzieszyn Monika Pietrzyk-Połubińska. (mf)

W oczekiwaniu na święta

Wielkimi krokami zbliża się Wielkanoc. Zanim jednak będziemy ją przeżywać, czeka nas jeszcze szereg przygotowań. Tych duchowych - wielkopostnych i tych zwykłych, organizacyjnych, aby święta miały należytą oprawę.

Jolanta Sosnowska

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Najważniejsze święto chrześcijańskiego świata wypada w tym roku wcześniej - 27 i 28 marca, a więc dokładnie wtedy, kiedy zmieniamy czas z zimowego na letni. Muszą o tym pamiętać zwłaszcza ci, którzy wybierają się na rezurekcję. Aby uczestniczyć w tej porannej mszy wielkanocnej, trzeba wstać dodatkowo godzinę wcześniej.

Zanim jednak nadejdzie ten czas, przed wierzącymi jeszcze rekolekcje, droga krzyżowa ulicami miasta, Niedziela Palmowa i nabożeństwa związane z Wielkim Tygodniem. Najbardziej wytrwali wezmą udział w Ekstremalnej Drodze Krzyżowej, która wyruszy w piątek, 18 marca wieczorem z Kozłowa Biskupiego. Pielgrzymi będą pokonywać 40-kilometrową trasę całą noc, spędzając czas na rozważaniach i modlitwie. Przez Rybno, Młodzieszyn i Brochów rano dotrą do parafii św. Wawrzyńca, gdzie ostatnim elementem podróży będzie przejście przez Bramę Miłosierdzia. Dotychczas na sochaczewską EDK zapisało się 150 osób, w tym mieszkańcy Warszawy, Żyrardowa i Łowicza. Najmłodszy uczestnik ma 16 lat, najstarszy - 70. Harcerze z naszego hufca wykonali dla pielgrzymów krzyże, z którymi „ekstremalni” wyruszą w drogę.



Sochaczewscy harcerze podczas produkcji krzyży dla „ekstremalnych”



Na przedświątecznym kiermaszu każdy znajdzie coś dla siebie

Nie tylko wierzący mogą za to wziąć udział w wielkiej imprezie wystawienniczej, jaka tradycyjnie odbywa się w Niedzielę Palmową w Chabrowym Dworcu w Serokach. Od jedenastu lat organizuje ją starostwo powiatowe, a odwiedzają tłumy mieszkańców z Sochaczewa i okolic. „Wielkanoc na Mazowszu” lokalnym producentom i twórcom daje możliwość zaprezentowania i sprzedaży swoich wyrobów, a odwiedzającym zaopatrzenia się w doskonale produkty i niepowtarzalne ozdoby świąteczne - pisanki, palmy, stroiki.

Zaopatrzeni w wielkanocne atrybuty i przygotowani duchowo możemy zasiąść do świątecznego stołu, na którym nie powinno zabraknąć tradycyjnych potraw - białego barszczu z kielbasą, jajek pod różnymi postaciami i mazurków.

Tak naprawdę nasz stół nie musi się ugiąć od potraw, ważne, żeby spotkali się przy nim ludzie, którzy zechcą się ze sobą podzielić święconką i stworzyć atmosferę radosnego Alleluja! A w wielkanocny poniedziałek pamiętajmy o dynusowym zwyczaju, byle nie z wiadrem w ręku.

Cykl wydawniczy naszej gazety spowodował, że jest to ostatnie wydanie przed świętami. Następne ukaże się dopiero we wtorek po Wielkanocy. Naszym Czytelnikom życzymy zatem zdrowych, radosnych i rodzinnych świąt.

Wigilia wielkanocna 1966

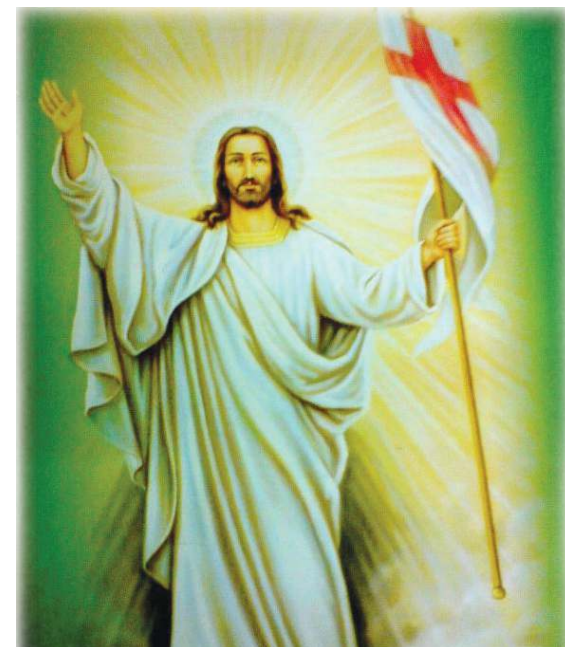
Jest taka Noc, gdy czuwając przy Twoim grobie, najbardziej jesteśmy Kościołem

*Jest to noc walki, jaką toczy w nas rozpacz z nadzieją:
Ta walka wciąż się nakłada na wszystkie walki dziejów,
Napętnia je wszystkie w głąb
(wszystkie one czy tracą swój sens? Czy go wtedy właśnie zyskują?)*

*Tej Nocy obrzęd ziemi dosięga swego początku.
Tysiąc lat jest jak jedna Noc: Noc czuwania przy Twoim grobie.*

Karol Wojtyła

Rodzinnych i bogatych duchowo Świąt Wielkanocnych życzy redakcja „Ziemi Sochaczewskiej”



**Zdrowych i wesołych Świąt Wielkanocnych!
Niech Zmartwychwstanie zagości w naszych sercach,
napętniając je Bożą radością i mocą**

**Maciej Małecki
Poseł na Sejm RP**



W tym wyjątkowym okresie Świąt Wielkiej Nocy pragniemy życzyć wszystkim mieszkańcom Sochaczewa

zdrowia, mnóstwa wiosennego optymizmu, serdecznych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół, otuchy i nadziei oraz obfitości na świątecznym stole.

Niech zmartwychwstały Chrystus przez cały rok zsyła nam łaski, wnosi szczęście, miłość i radość do naszych serc i domów...

Cieszymy się więc i z ufnością patrzymy w przyszłość!

Przewodniczący Rady Miejskiej
Sylwester Kacmarek

Burmistrz Miasta
Piotr Osiecki

Z okazji zbliżającego się dnia Zmartwychwstania Pańskiego pragniemy życzyć mieszkańcom powiatu sochaczewskiego zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych, pełnych wiary, nadziei i miłości. Radosnego, wiosennego nastroju, serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół oraz Wesołego Alleluja!

Starosta
Sochaczewski
Jolanta Gonta

Wicestarosta
Sochaczewski
Tadeusz Głuchowski



Przewodniczący
Rady Powiatu
Andrzej Kierzkowski

Cały Sochaczew uczcił pamięć

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, jako polskie święto państwowe obchodzimy od 2011 roku. Data 1 marca upamiętnia wydarzenie z 1951 roku, kiedy to w więzieniu mokotowskim wykonano wyrok śmierci na siedmiu członkach IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” będących ostatnimi ogólnopolskimi koordynatorami walki powojennego państwa polskiego. Stracony został wówczas m.in. jeden z bohaterów walk września 1939 roku na ziemi sochaczewskiej – ppłk. Łukasz Ciepliński, ps. „Pług”. Pomysłodawcą ustanowienia święta był prezes Instytutu Pamięi Narodowej - Janusz Kurtyka. Czerwoną kartkę w kalendarzu zatwierdził prezydent Lech Kaczyński.

Muzeum

Podsumowaniem VIII Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą już po raz ósmy zorganizowało spotkanie z żołnierzami wyklętymi. Odbyło się ono w sobotę 5 marca. Do muzeum przybyła blisko setka gości, w tym weterani jednej z największych grup partyzanckich, jakie działały na Mazowszu podczas II wojny światowej, członkowie AK Zgrupowania „Kampinos”. Swoje wspomnienia z działalności konspiracyjnej w latach 40. opowiadał major Zygmunt Boczkowski, ps. „Kruk”. Kombatant przytaczał m.in. historie o atakach na pociągi pancerne, mówił o problemach z uzbrojeniem podczas powstania warszawskiego, a także o aresztowaniach i osadzeniu w więzieniu po zakończonej wojnie.

Dla zwiedzających udostępniono tego dnia dwie wystawy. Ekspozycja pierwszej z nich „Bogu i Polsce – Harcerstwo niepokorne i niezależne w Polsce Ludowej 1945-1990” była możliwa dzięki radomskiemu oddziałowi IPN. Będzie ona dostępna w muzeum do końca marca. Druga wystawa, zatytułowana „Wyklęci znad Bzury”, przedstawia obszerne biogramy – sylwetki kilkunastu żołnierzy wyklętych, którzy uczestniczyli w walkach nad Bzurą we wrześniu 1939 roku. Więcej o bohaterach początku drugiej wojny światowej na ziemi sochaczewskiej w wygłoszonej prelekcji powiedział kierownik działu historii w naszym muzeum, Jakub Wojewoda.

Było też coś dla miłośników militariów. Instruktorzy strzelectwa i jednocześnie członkowie Muzealnej Grupy Rekonstrukcyjnej – Arkadiusz Okurowski i Daniel Bogucki zaprezentowali broń polskiego podziemia niepodległościowego 1939 - 1945 - 1964. Kilkanaście sztuk autentycznej broni konspiracyjnej (pistoletów, karabinów, strzelb) do dziś pozostaje w zbiorach sochaczewskiego muzeum.

Podsumowaniem VIII Muzealnych Spotkań z Żołnierzami Wyklętymi była projekcja filmu dokumentalnego „Niepodległa Kampinoska” w reżyserii Leszka Gizińskiego, opowiadającego o losach Zgrupowania AK Kampinos. Motywem przewodnim filmu był atak na lotnisko na warszawskich Bielanach. Swoje wspomnienia w materiale filmowym opowiadają nieżyjący już członkowie grupy partyzantów z Kampinosu, m.in. mjr Jerzy Koszarda ps. „Harcerz”, kpt. Jerzy Wojciewski ps. „Strzała” oraz por. Tadeusz Budzyński ps. „Czereśnia”.

Kajaki

W niedzielny poranek, 6 marca, kilkudziesięciu śmiarków udało się na spływ kajakowy po Bzurze, aby upamiętnić Żołnierzy Wyklętych. Wystartowali z terenu Przedszkola Aniołów Stróżów w Sochaczewie i popłynęli do Witkowic. Warunki pogodowe ich nie rozpieszczały. Było chłodno i deszczowo. Po czterech godzinach dopłynęli jednak do celu. W Witkowicach na kajakarzy czekała główna organizatorka wydarzenia – wójt gminy Młodzieszyn, Monika Pietrzyk-Połubińska, która zaprosiła uczestników spływu na ognisko. Współorganizatorami imprezy byli także członkowie Stowarzyszenia Kajakarzy Sochaczewa i Mobilna Wypożyczalnia Kajaków. Ponadto pomocą służyli strażacy z OSP Witkowice, harcerze z 66. Drużyny Harcerskiej „Knieje” w Młodzieszynie oraz motocykliści z klubu Boruta MC.

MMA

Również w niedzielę w hali sportowej MOSiR przy ul. Kusocińskiego rozegrany został V Turniej Pamięci



W muzeum spotkali się kombatanci, harcerze oraz miłośnicy historii

Żołnierzy Wyklętych Amatorskiej Ligi MMA. Do walki stanęło ok. 150 zawodników z całej Polski. Organizatorem wydarzenia był Dragon Fight Club Sochaczew. Więcej o turnieju piszemy na sportowych stronach gazety.

Centrum kultury

Miejskie obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych zakończyły się w sobotę w Sochaczewskim Centrum Kultury.

Na początku ogłoszono wyniki III Festiwalu Poezji i Pieśni Patriotycznej „Nie mówię szeptem, gdy mówię skąd jestem”. W eliminacjach, które odbyły się 5 marca w kramnicach, wystartowało ok. 100 uczestników, a jury obejrzało 60 prezentacji. Przyznano aż trzy nagrody Grand Prix: Anicie Znamirskiej z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego za utwór „Za wolność”, Małgorzacie Popławskiej z LO F. Chopina za recytację wiersza W. Broniewskiego „Homo



Anicie Znamirskiej akompaniował tata



Nagrody wręczali poseł Małecki i burmistrz Piotr Osiecki



Laureaci konkursu „Nie mówię szeptem, gdy mówię skąd jestem”

Żołnierzy Wyklętych



Mimo niesprzyjającej pogody kajakarze wyruszyli Bzurą do Witkowic

Sapiens” oraz zespołowi z gimnazjum powiatowego w składzie: Dominik Więcek, Piotr Dąbrowski i Piotr Zborowski, za pieśń „Dziś idę walczyć mamó”. Poza Grand Prix jury przyznało trzynaście nagród i jedenaście wyróżnień. Upominki dla zwycięzców festiwalu ufundowali burmistrz miasta, starosta sochaczewski, wójt gminy Sochaczew, a także firma „Dawis Bis” Katarzyny Dobrowolskiej i radio Sochaczew.

Potem sceną SCK zawiądnął zespół FORTECA, który całą swoją twórczością nawiązuje do bohaterskich postaw Polaków walczących w II wojnie światowej, powstaniu warszawskim, a po wojnie w szeregach Żołnierzy Wyklętych. Usłyszeliśmy m.in. dobrze znane „O mój rozmarny”, „Rozszumiały się wierzby...”, ale też „Pomnik z prawdy”, „Modlitwę”, „Orlątko”, „Warszawa walczy”, „Znani, nieznanii”.

Przypomnijmy, że tegoroczne obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych na ziemi sochaczewskiej objęli swym patronatem poseł Maciej Małecki, starosta Jolanta Gonta i burmistrz Piotr Osiecki. Patronem ogólnopolskich obchodów był prezydent Andrzej Duda.

Maciej Frankowski



W zawodach wzięło udział 150 zawodników z całej Polski



Zygmunt Boczkowski ps. Kruk



Chlebowskich dwóch

Rzadko się zdarza, aby na jednym spotkaniu swoje dokonania twórcze prezentował ojciec i syn. Tak było 29 lutego w kramnicach miejskich, gdzie oglądaliśmy prace Zdzisława i Jakuba Chlebowskich.

Twórczość nauczyciela historii i plastyki Zdzisława Chlebowskiego znamy z jego wcześniejszych wystaw. Tym razem w Galerii Kramnice zaprezentował wykonane przez siebie portrety w kolorze sepii. Młodszy Chlebowski, Jakub, pokazał zdjęcia oraz film z powstawania muralu na ogrodzeniu budynku kolejki wąskotorowej u zbiegu

ulic Towarowej i Łuszczewskich. Budynek zajmują obecnie motocykliści z klubu Boruta.

Patriotyczny mural przypomina lokalnych bohaterów Armii Krajowej z oddziału „Skowronek” i ich udział w obronie Warszawy. Zachęcamy Czytelników do obejrzenia tego miejsca, bo murale stają się nieodłącznym elementem sztuki ulicznej. A tej formy, w przeciwieństwie do narkomańskich i pseudokibicowskich napisów, nie musimy się wstydić. Wręcz przeciwnie. Mural Kuby Chlebowskiego pokazuje, jak estetycznie i na ważny temat zagospodarować miejską przestrzeń. (sos)



Szopki do odbioru

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą prosi o odbiór szopek, które brały udział w XXIII Konkursie na Szopkę Bożonarodzeniową i były prezentowane na pokonkursowej wystawie.

Prosimy o odbiór prac do 21 marca br. Po tym terminie szopki nie będą zwracane.



Obchody zakończył występ zespołu rockowego „Forteca”



Zawsze aktualne informacje

WWW.ZIEMIA-SOCHACZEWSKA.PL

Turysta na krańcu świata

Zdzisława Chlebowskiego łatwiej zapytać o to, gdzie jeszcze nie był, niż jakie kraje udało mu się odwiedzić. O ludziach, miejscach i smakach z całego globu opowiada Agnieszce Poryszewskiej. Ostrzegamy, że po lekturze tego wywiadu mogą państwo poczuć nieodpartą chęć, by gdzieś wyjechać. Do czego oczywiście zachęcemy.

Skąd wzięła się w panu podróżnicza pasja?

Zainteresowałem się podróżami z podobnych powodów, jak wiele osób dorastających i żyjących w okresie PRL. Wtedy pomyślałem, by zobaczyć, jak wyglądają na żywo zabytki czy życie w innych krajach, można było włożyć między bajki. Zawsze sporo czytałem, m.in. reportaże Ryszarda Kapuścińskiego. Kiedy zmieniła się sytuacja polityczna, już pracowałem w szkole. Zacząłem więc organizować wyjazdy dla uczniów. Najpierw były to wakacyjne obozy, potem wycieczki, tzw. objazdówki. Zjeżdżaliśmy w ten sposób całą Europę. Niebawem znów ruszamy z młodzieżą do Włoch.

Czym się pan kieruje, wybierając kolejne kierunki wypraw?

Nie ma tu żadnej reguły. Jestem z wykształcenia historykiem, dlatego oczywiście lubię odwiedzać miejsca ważne ze względu na dzieje świata. Czasem pomyślę na wyprawę dojrzewa. Np. kiedyś myśleliśmy z rodziną o wyprawie do Portugalii. Byliśmy w Empiku i znaleźliśmy przewodnik po tym kraju. Przystudiowaliśmy go z myślą, że świetnie by było się tam wybrać. Zanim udało nam się tam pojechać, minęło jednak sporo czasu. W ogóle uważam, że do każdej wyprawy należy się przygotować. Zachęcam do tego też moich uczniów. Warto jak najwięcej dowiedzieć się o miejscu, do którego jedziemy. Staram się wyrobić w młodzieży nawyki, które pozwolą im wynieść z podróży jak najwięcej.

Jak rozumiem nie popiera pan wyjazdów „all inclusive” i spędzania wakacji przy hotelowym basenie?

Jeżeli ktoś je lubi, to czemu nie. Ja natomiast wychodzę z założenia, że jeżeli już gdzieś jest, to chciałbym zobaczyć jak najwięcej. Jednocześnie zaznaczam, że nie uważam się za podróżnika, tylko turystę.

Wszystkie moje wyjazdy były organizowane przez biura podróży.

Przyjęło się, że są one bardzo drogie. Nie każdego stać na taką wyprawę.

Myszę, że to kwestia finansowych priorytetów. Mam mieszkanie, kilkuletni samochód, pracę i nie potrzebuję więcej. Uznaliśmy z żoną, że nie zamierzamy budować domu, gromadzić dóbr itd. Wychodzimy z założenia, że to, co zobaczymy, to nasze i dzięki temu zwiedzamy świat. Co do kosztów wycieczek, to nie przesadzałbym. Zwiedziłem Gambię, Senegal i Gwineę Bissau, co kosztowało mniej niż wczasy w Egipcie. Ostatnio wpadła mi w ręce oferta turystyczna właśnie do Gambii za mniej niż 2 tys. zł od osoby.

Nie była to jednak Pana pierwsza daleka wyprawa.

Pierwszy raz, poza Europę, wyjechaliśmy do Indii. Kiedy po wylądowaniu jechaliśmy przez miasto, wydawało nam się, że właśnie skończyła się tam wojna. Uderzył mnie np. brak ścian frontowych w budynkach, w których mieszkali ludzie. Z jednej strony widzieliśmy niesamowite świątynie i pałace, a tuż obok na ulicach umierali ludzie i nikt na to nie reagował. Uderzył nas też szacunek do białych ludzi. Może to jeszcze pozostałość po czasach kolonialnych? W jednym ze sklepów sprzedawca odgonił lokalną klientkę, by moja żona mogła zrobić zakupy. Generalnie Hindusi nie szanują swoich kobiet. Widzieliśmy panie pracujące bardzo ciężko fizycznie, np. na budowie. Były wystrojone w tradycyjne stroje i biżuterię, co wyglądało dość absurdalnie.

Nie jest to raczej miejsce dla feministek.

Ogólnie Europejczykom trudno jest zrozumieć tamtejsze realia. Moją uwagę zwróciła też ich estetyka. Na pierwszy rzut oka są miejsca bogato przystrojone i kolorowe, ale to wszyst-



Zdzisław Chlebowski podczas wyprawy do Meksyku...



... oraz w trakcie poznawania kultury Indii

ko jest strasznie tanie, żeby nie powiedzieć tandetne. Inne prezentują się dokładnie tak, jak widzimy to w programach podróżniczych: świątynia małą czy Taj Mahal. Wcześniej czytałem wiele o Azji, ale dopiero podróż do Indii pokazała, jak różne mogą być oblicza tego kontynentu.

Gdzie był Pan wcześniej?

Znacznie bliżej Polski. Zjechałem zachodnią Ukrainę i Krym. Bardzo miło wspomi-

ła, rozdawała tylko kserokopie ze zdjęciem przedstawiającym wygląd tamtejszego ołtarza przed zniszczeniem. Widzieliśmy też oznaki nacjonalizmu rosyjskiego i ekspansji rosyjskiej, bowiem w Sewastopolu zupełnie legalnie stacjonował rosyjski okręt atomowy. Mimo iż byliśmy na Ukrainie, w kontaktach oficjalnych obowiązywał język dzisiejszego agresora.

Jaki był kolejny cel Pana wyprawy?

Pojechaliśmy do Meksyku. Zobaczyliśmy fragment kraju, przemierzając go od stolicy do Acapulco. Pierwsze, co rzuciło mi się w oczy to to, że w przeciwieństwie do Indii, można tam kosztować potraw bez obaw o zdrowie. Meksykanie lubią jeść, więc jest tam mnóstwo ulicznych budek z regionalnymi daniami. Wszystko jest bardzo dobre i świeże. Druga sprawa to kult Jana Pawła II. Mówi się tam, że kiedy ktoś mieszka gdzieś daleko od ojczyzny, to pierwsze miejsce, do którego jedzie, to jego dom. Ponieważ nasz papież na pierwszą pielgrzymkę wybrał się do Meksyku, został przez Meksykanów uznany za ich rodaka. Wizerunki Jana Pawła II są wszędzie: w domach, sklepach itd. Co ciekawe, papież dostał od tamtejszych władz mandat.

Jak to?

Podczas pierwszej pielgrzymki w Meksyku obowiązywał przepis, że duchowny nie może wyjść w sutannie na ulicę. Tymczasem po przylocie Jan Paweł II przejechał ulicami miasta w takim właśnie stroju. Następnego dnia dostał mandat w wysokości tysiąca dolarów. Oczywiście potem te absurdalne przepisy zostały zmienione, a mandat przechowuje kuria meksykańska.

Historia brzmi tym bardziej dziwnie, że Meksyk uchodzi za bardzo religijny kraj.

Faktycznie, ludzie są tam bardzo wierzący, ale jest to wiara z lokalnym kolorytem. Powiedźmy, że najpierw modlą się żarliwie w kościele, a tuż za drzwiami świątyni czeka na nich szaman, który dodatkowo odczytnia jakieś rytuały. Wychodzą po prostu z założenia, że modlitwa modlitwą, ale trochę czarów nie zaszkodzi. Widzieliśmy też niesamowity kościół przyozdobiony przez Indian. Z wykorzystaniem tradycyjnych kolorów i wzorów namalowano tam barwne anioły o twarzach przypominających Majów, Inków i Azteków. Można powiedzieć, że była to lokalna dekoracja stworzona według wyobrażeń i zapatrywań tubylców. Takie rozwiązania wynikają też z faktu, że kościół w Meksyku utrzymuje się sam. Z ciekawostek mogę jeszcze dodać, że dyrektorem filharmonii narodowej jest tam Polak. Jego córka, która wyszła za Meksykanina, jest z kolei gwiazdą telenowel.

To prawda, że ludzie uwielbiają tam opery mydlane?

Tak, oglądają je pasjami. Panuje też kult śmierci. Łączy się z wieloma obchodami, odbywają się bogate imprezy i festyny. Ale Meksyk to też fantastyczne muzeum archeologiczne. Zrobiłem sobie zdjęcie ze słynnym kalendarzem Majów. W wielu miejscach obecna jest też twórczość Fridy Kahlo i jej męża Diego Rivera, a zwłaszcza charakterystyczne murale tego ostatniego. Bardzo chciałbym tam wrócić.

Tymczasem ostatnio wybrał się Pan do Afryki.

Chyba że po drodze były jeszcze jakieś wyprawy?

Zwiedzaliśmy też Bałkany: Czarnogórę, Albanie, Kosowo, Macedonię i Chorwację. Zaskakujące jest to, że na tak przepięknych terenach panuje ogromna nienawiść wśród ludzi różnych narodowości, będących w dużej mierze Słowianami. Pojechaliśmy m. in. do serbskiego klasztoru żeńskiego. Był on otoczony

ny zasiękami. Pilnowała go policja. Zakonnice mówiły, że po wojnie, z parafii liczącej 3,5 tys. osób, zostało tylko 30. Bardzo widoczna jest tam ekspansja Albańczyków. Pojechaliśmy też w końcu do Portugalii. Niesamowity kraj z różnorodnym krajobrazem i charakterystycznymi polami ryżowymi oraz dębami korkowymi. Koncerty muzyki fado, architektura – to wszystko sprawia, że każdemu polecam zwiedzanie tego kraju. Chociaż może niektórzy będą zaskoczeni, bo „objazdówka” po Portugalii była według mnie bardziej męcząca niż wyjazd do Afryki.

Podróż afrykańska wydaje się chyba najbardziej egzotyczna ze wszystkich, o których rozmawialiśmy?

Odwiedziliśmy trzy kraje: Senegal, Gambię i Gwineę Bissau. Każdy z nich był kiedyś inną kolonią i te kolonialne wpływy widać tam do dziś. Warto podkreślić, że to bardzo biedna, ale niegłodująca Afryka. W Senegalu zwiedziliśmy np. wyspę zamieszkiwaną przez animistów. W Gwinei spotkaliśmy plemię, które żyje w dżungli i nie zna pojęcia wartości czegokolwiek. Nie potrafią ocenić, czy większą wartość ma długopis, czy aparat fotograficzny. Z kolei Gambia jest w teorii republiką islamską. W praktyce różnie to wychodzi. Ponieważ nie sprawdziło się chodzenie w nakryciach głowy przez kobiety, po prostu z tego zrezygnowali. Ogólnie do islamu podchodzą raczej na luzie. Od niedawna mają prezydenta, który wprowadza różne prawa według własnego uznania. Np. ostatnia sobota w miesiącu jest dniem sprzątanego. Gambijczycy mają wtedy porządkować co popadnie – domy, ulice, podwórka itd. No więc cały dzień sprzątają, nie wolno poruszać się samochodami. Po jednym dniu nie widać już efektów ich pracy, ale takie są przepisy.

Mówił pan o panującej tam biedzie, a jakie są relacje międzyludzkie?

Ludzie, o ile pracują, zarabiają dziennie po 1-2 dolary. Mimo to są zadowoleni, że coś mogą sobie za to ku-

pić. Bieda nie oznacza dla nich nieszczęścia. Generalnie nie brakuje im pożywienia. Mają ryby, warzywa czy owoce. Z usposobienia są bardzo pogodni, rodziński i wszystkim się dzieli. Przyjęte jest, że jeżeli jednemu z członków rodziny zaczyna się lepiej powodzić, wspiera pozostałych krewnych. Mówi się, że w Afryce w pojedynkę się nie przeżyje.

To wszystko potwierdza oklepaną tezę, że pieniądze szczęścia nie dają.

Podczas takich wypraw dużo można sobie przewartościować. Spotkałem ludzi, którzy według naszych standardów żyją w nędzy, a cieszą się rzeczami, których my czasami nie zauważamy. W niektórych rejonach nie ma linii energetycznych, wodociągów, telefonii komórkowej, szkoły przypominają pustostany, a mimo to ludzie są zadowoleni. Któregoś dnia, kiedy szedłem plażą, zwrócił się do mnie jeden z ubogich mieszkańców i chciał, żebym coś od niego kupił. Było mi trochę głupio, tłumaczyłem mu, że po prostu wyszedłem na spacer i nie mam przy sobie pieniędzy. W ogóle się tym nie przejął i zaczął mi tłumaczyć, że i tak jestem jego przyjacielem i żebym zobaczył, jaki piękny widok roztacza się wokół nas.

Kiedy złapie się podróżniczego bakcyla, da się w ogóle przestać podróżować?

Na pewno pozostanie to moją pasją. Za to martwi mnie coś innego. Coraz więcej miejsc staje się niebezpiecznych ze względu na sytuację polityczną. Nie wyobrażam sobie, by pojechać tam z młodzieżą. Przykładem może być wspomniany już Krym. Przypomina mi się tu historia, która przydarzyła nam się na Cyprze. Pojechaliśmy do części zajętej przez Turków. Oprowadzała nas po niej Polka mieszkająca na wyspie na stałe. W pewnym momencie powiedziała: chodźcie, pokażę wam przyszłość Europy. Zaprowadziła nas pod piękny kościół zbudowany na wzór katedry Notre-Dame, przerobiony ma meczet.

Sochaczewianin Roku 2015

Nasz redakcyjny plebiscyt zbliża się do wielkiego finału. Kto zostanie kolejnym zdobywcą tego zaszczytnego tytułu dowiemy się podczas gali, która odbędzie się 30 marca w Państwowej Szkole Muzycznej.

Agnieszka Poryszewska
agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

Głosowanie oficjalnie zakończyło się w piątek 4 marca o północy. Na kuponach oraz za pośrednictwem strony sochaczewin2015.sochaczew.pl wpłynęło do nas blisko 2,7 tys. głosów. Cieszy nas ten wynik, ponieważ, w przeciwieństwie do poprzedniej edycji, każdy głosować mógł tylko raz. W tym miejscu dziękujemy naszym czytelnikom za zaangażowanie i udział. Głosowały często całe rodziny, wiele osób kolejny rok z rzędu typowało swojego faworyta. Pokazuje to, jak istotny jest dla mieszkańców „Sochaczewianin Roku”.

Kapituła Plebiscytu zebrała się 7 marca. Przeliczyliśmy wtedy komisyjnie głosy i, co jest nie bez znaczenia dla naszych czytelników, rozlosowaliśmy wśród nich 10 atrakcyjnych nagród. Dzięki naszym sponsorom w Państwa ręce trafią m.in. karnet do klubu



fitness, zniżkowy voucher na organizację imprezy rodzinnej, sprzęt sportowy i elektroniczny, rękodzieła artystyczne, czy zestaw porcelany. Członkowie kapituły wylosowali 10 nazwisk, które wezmą udział w dalszej zabawie. Są to:

Halina Kubiszewska, Bernard Klimczak, Maria Wieczorek, Halina Karwacka, Waław Lot, Jacek Wróblewski, Agata Janus,

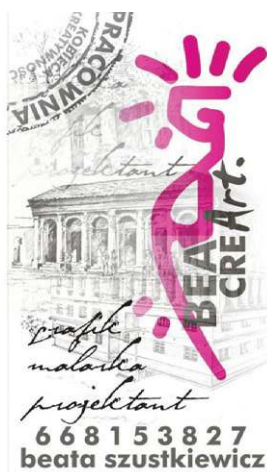
Grzegorz Jaskółka, Justyna Marnak, Irena Hoffman.

Każda z tych osób ma już zagwarantowaną atrakcyjną nagrodę. Niespodzianą pozostaje, co nią będzie. Tego dowiemy się podczas losowania, które odbędzie się w trakcie gali plebiscytu. Już teraz zapraszamy do PSM I i II stopnia w Sochaczewie 30 marca na godz. 18. Impreza ma charakter otwarty.

W programie znajdzie się m.in. występ formacji „Beny-Band” pod kierunkiem Bernarda Pacholskiego. Na scenie pojawią się Katarzyna Goszcz, Mateusz Panasiuk, Halina Staszak-Gut, Paweł Dańkiewicz i Karol Filipiak.

Wydarzenie tradycyjnie zakończy wspólna degustacja okolicznościowego tortu oraz poczęstunek w sali kameralnej.

Partnerzy Plebiscytu „Sochaczewianin Roku 2015” :



Burmistrz
Miasta Sochaczew





Święto pań w Boryszewie

8 marca, w Dniu Kobiet, członkowie sochaczewskiego oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów zorganizowali spotkanie dla uczczenia święta wszystkich pań. Odbędzie się ono w Sochaczewskim Centrum Kultury w Boryszewie.

Przybyłych gości witała prezes związku, Janina Sitkiewicz.

Panowie składali paniom serdeczne życzenia i wręczali barwne tulipany. Kwiaty rozdawali m.in. burmistrz Piotr Osiecki oraz jego zastępca Marek Fergiński. Spotkanie uświetniły występy wokalne i taneczne najmłodszych podopiecznych SCK, w tym Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Folklorek”, działającego w Boryszewie. (mf)

Mammografia w każdym wieku

5 marca z okazji Dnia Kobiet na placu Kościuszki stanął specjalistyczny autobus, w którym wszystkie panie, niezależnie od wieku, mogły bezpłatnie zbadać piersi.



Z mammografii skorzystało 21 kobiet. Kolejna taka okazja będzie już 27 maja, z okazji Dnia Matki. Organizatorem bezpłatnych badań

jest Urząd Miejski w Sochaczewie, przy współpracy z łódzkim centrum medycznym Salve Medica.

Szukamy Wspaniałych

Rozpoczęła się X Sochaczewska Edycja Samorządowego Konkursu Nastolatków „Ośmiu Wspaniałych”. Jej organizatorzy zachęcają instytucje i osoby prywatne do zgłaszania młodych społeczników, którzy pomagają innym.

Do każdego zgłoszenia należy dołączyć minimum dwie rekomendacje instytucji lub osób potwierdzających dokonania wolontariusza. Dokumenty można składać w sekretariacie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego w Sochaczewie,

ul. Piłsudskiego 51, w godzinach 8:00 – 15:00. Czasu nie ma dużo, bo już 18 marca w starostwie powiatowym odbędą się przesłuchania kandydatów.

Przypomnijmy, że konkurs przebiega w dwóch kategoriach wiekowych: ÓSEMECZKI – dla uczniów szkół podstawowych oraz ÓSEMKI – dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Lokalny Komitet Organizacyjny „8 Wspaniałych” zachęca młodych wolontariuszy do wzięcia udziału w konkursie.

W siodełku przez Azję

4 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie „Not for Speed, czyli rowerem przez Azję”. Jego bohaterką była Ewa Świdarska, podróżniczka, która w ostatnich dwóch latach przemierzyła na jednośladzie dziewięć azjatyckich państw.

Maciej Frankowski
maciej.frankowski@sochaczew.pl

Zajął to pani Ewie w sumie 19 miesięcy, w tym czasie pokonała na rowerze około 24 tysięcy kilometrów. Odwiedziła Japonię, Filipiny, Birmę, Chiny, Koreę Południową, Tajlandię, Laos, Kambodżę, Wietnam. Przygody na bieżąco dokumentowała na swoim blogu – www.ewcyna.com. Na spotkaniu w bibliotece zaprezentowała bogatą kolekcję zdjęć z azjatyckich wypraw, jednocześnie opowiadając o przygodach ze swoich podróży.

Wędrowkę po Azji rozpoczęła od Japonii. Wylądowała tam 2 kwietnia 2013 roku.

Nieprzypadkowo wybrałam akurat tę porę roku. To najpiękniejszy okres w Japonii, czas kwitnących wiśni. To niesamowite, że Japończycy wyróżniają ponad sto gatunków tych drzew. Odbywają się w tym czasie barwne pikniki „Hanami”, które są obowiązkowe dla wszystkich mieszkańców – mówiła rowerzystka. Pani Ewa spędziła w Japonii trzy miesiące. Przejechała w tym czasie w pojedynkę cały kraj z południa na północ, pokonując ok. 5.000 km.

Kolejnym krajem, który na trwałe zapisał się we wspomnieniach podróżniczki, była Birma. Jak twierdziła pani Ewa, czuła się tam dziwnie, bo cały czas była śledzona przez służby



Ewa Świdarska zaprezentowała w kramnicach rower, na którym podróżowała po Azji

bezpieczeństwa. Nie łatwo było też z noclegami. Każdego dnia musiała uzyskać pozwolenie od lokalnej policji, aby zatrzymać się w konkretnym miejscu. Birma to państwo bardzo represyjne, gdzie rządy sprawuje junta wojskowa, z drugiej zaś strony rowerzystka zapamięta ten kraj od strony szczyrych, uśmiechniętych i optymistycznie nastawionych do życia ludzi.

Kolejnym celem były Chiny. Przepisy wizowe pozwoliły pani Ewie pozostać w państwie środka tylko przez trzy miesiące. To zbyt krótko, aby zwiedzić rowerem tak wielki kraj. W tym czasie podróżniczce udało się przejechać przez dwie górskie prowincje. Jednym z niezapomnianych przeżyć z pewnością

był nocleg na wyżynie tybetańskiej, na wysokości 4.350 metrów n.p.m. Spośród wszystkich azjatyckich państw – jak twierdziła podróżniczka – to właśnie w Chinach trafiła na najlepsze jedzenie. Za to nie do zniesienia był dla niej wszędobylski hałas – nadmierne używanie klaksonów przez kierowców, otwarte drzwi mieszkań z telewizorami rozkręconymi na cały regulator etc...

Do Korei Południowej pani Ewa dotarła jesienią 2014 roku. Tak samo jak podczas wizyty w Japonii trafiła na idealny moment. W tym czasie odbywa się tam mnóstwo różnorodnych festiwali i wydarzeń kulturalnych. Największe wrażenie wzbudziła w niej jed-

nak rewelacyjna infrastruktura rowerowa. - Ścieżki dla cyklistów biegną przez cały kraj, co w znaczący sposób przyczyniło się do zwiększenia komfortu zwiedzania Korei - komentowała.

Opowieści Ewy Świdarskiej, które usłyszeli goście podczas spotkania w kramnicach, to zaledwie wycinek jej wszystkich rowerowych przygód. Podróżniczka nie zamierza zbyt długo odpoczywać i już za kilka tygodni wyrusza na kolejną wyprawę. Tym razem zamierza na rowerze dotrzeć do Indii. W następnym numerze „Ziemi Sochaczewskiej” opublikujemy rozmowę z naszą bohaterką.

DPS z wizytą u sióstr w Rybnie

Mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej w Młodzieszynie odwiedzili Wspólnotę Sióstr Służebnic Bożego Miłosierdzia, która mieści się w Rybnie, niedaleko Sochaczewa.

Powstanie Wspólnoty Klauzuralnej Sióstr Służebnic Bożego Miłosierdzia jest ściśle związane z misją św. Faustyny Kowalskiej. Sposobem praktykowania miłosierdzia wobec bliźnich jest modlitwa za nich, a w sposób szczególny za kapłanów i osoby zakonne. Modlitwą taką

powinna być przede wszystkim Koronka do Bożego Miłosierdzia. Szczególnie w roku Miłosierdzia Bożego modlitwa ta ma wielkie znaczenie i wymiar.

Mieszkańcy DPS w skupieniu i zadumie spędzili popołudnie na wspólnej modlitwie. Każdy pojechał z własną intencją. Zostały one złożone w szczególnym miejscu, przed obrazem Jezusa Miłosiernego, do którego przyjeżdża wiele osób, by prosić o potrzebne łaski i dziękować za te już otrzymane.





SOCHACZEWSKIE
CENTRUM
KULTURY

- > wydarzenia
- > praca twórcza w SCK
- > sylwetki ludzi kultury
- > repertuar SCK
- > pogotowie językowe



- to trzeba zobaczyć <
- przeznaczniczek <
- kącik literacki <
- newsy z Polski <
- artysta niepokorny <

PRZEK KULTUR A ŻNIK LNY

Nr 6 (13)

15 marca 2016 roku

SCK zaprasza na teatrzyk

Sochaczewskie Centrum Kultury zaprasza dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych kl. 0-3 na spektakl teatralny „Wiosenny wianek”. Odbędzie się on 18 marca o godz. 9.30 w placówce przy ul. Żeromskiego.

Jego fabuła idealnie wpisuje się w trwającą porę roku. Słoneczko, leśny ptaszek Mazurek, zajaczek i dziewczynka o imieniu Wisienka z utęsknieniem czeka

na nadejście Wiosny, ale zimna Noc z Biedą opanowała świat. Zbliża się decydujący dzień walki Dnia z Nocą. O tym, kto zwycięży zadecyduje Wiosna. Tylko gdzie ona jest? Czy w tym roku nie będzie Świąt Wielkanocnych? O tym można się dowiedzieć oglądając spektakl, w którym grają aktorzy scen warszawskich. Rezerwacja miejsc pod numerem tel. (46) 862-25-02, kom. 880-291-208. (ap)



Wisła w Sochaczewie

W sobotę, 19 marca, o godz. 16.00 zapraszamy do Sochaczewskiego Centrum Kultury przy ul. 15 Sierpnia 83 na występ Zespołu Pieśni i Tańca „Wisła” z Płocka. Wstęp wolny! Szczegóły na stronie 24.



Salonik, ach Salonik!

Przytłumione światło, stoliki pokryte lnem, otulone stylowymi zasłonami okna. A nade wszystko hipnotyzujący głos Joanny Rolewskiej i, rysowane wprawną ręką Beaty Szustkiewicz, mazowieckie wierzby, zwabiły do Saloniku Muzyczno-Literackiego żłaknionych poezji i sztuki przechodniów. W drzwiach - Bard tego miejsca - Jolanta Kawczyńska, ciepłym uściskiem dłoni wita przybyłych.

„Ilość miejsc ograniczona. Proszę siadać. Krzesła ze sobą zabieramy” - słychać z kameralnej salki, której ściany ograniczają ruchy napływających gości. Magda Franaszek-Niewiadomska, serce impresariatu SCK, dobrze zna Jolę, Beatę i Joannę i ich twórczość, która przyciąga wielu odbiorców sztuki. I tym razem nie jest inaczej...

Tłum milknie pod wpływem kojącego głosu Joli, której dyrektor SCK, Artur Komorowski, powierzył Salonik. W spokojnej wypowiedzi Joli słychać pasję do poezji śpiewanej i ogromne doświadczenie sceniczne. Zaufanie budzi wrodzona pokora Joli do sztuki, prostota wypowiedzi. Szczerłość w sztuce, to magia wprowadzająca widza w artystyczny trans. Jak z czarowana księżna, Jola przewraca kartki nasączone poetyckością, przypominając niezapomnianą postać Anny German. Piosenkar-



ki, kompozytorki i aktorki. Cieszy się, że w zaczarowany świat German przeniosą widza dwie artystki. To Joanna Rolewska, związana z teatrem SABAT w Warszawie, oraz Beata Szustkiewicz - malarka, która otworzyła w witrachromii zupełnie nową przestrzeń. Obydwie kobiety cechuje ogromny talent i zwykła ludzka życzliwość.

Jola dumnie prezentuje rozpięty wachlarz umiejętności dzisiejszych artystek. Ponad setka widzów podziwia dokonania wokalnno-recytatorsko-malarskie artystek. Entuzjazm przybyłych gości, wyrażany w najszerszym sposobie, to na-

groda za twórczy wysiłek. „Czarne Madonny” tej niekończącej się chwili... Śpiewają i malują. Przeszywają wokalem i miękkością pędzla. Beata Szustkiewicz wkracza w swój intymny świat. Planetę palet i pędzli. Rysując swoje ukochane wierzby, pozwala widzom dotknąć zapomnianego Mazowsza. Słowiczy głos Joanny Rolewskiej przenosi wszystkie ludzkie zmysły w rajskie zakątki barwnych nut. Eurydyki tańczą w blasku świec. Joanna czaruje widzów swym vibrato, perfekcyjną grą aktorską, niewinnym strojem i prostym warkoczem. Czy to Rolewska czy German?

„Uśmiechaj się, do każdej z chwil uśmiechaj” - to myśl przewodnia tej baśni. I ta baśń jednak się kończy. Joanna Rolewska przypominała słodko-gorzki człowieczy los... Swoiste katharsis. Słychać brawa i śmiech. Prośba o jeszcze! Jednak niedosyt czasem jest ważniejszy od szczęśliwego zakończenia... Przecież wrócimy. Salonik poczeka na nas, zwyczajnych szarych przechodniów, w których kieszeniach płaszczka może zaplątała się kartka z mazowiecką wierzwą. Pamiątka wieczoru. Wspomnienie Anny German.

Rafał Milczarek, Asa

Kwitnące ogrody Malujących Ew

Malarstwo kobiece budzi zawsze wiele emocji. Twórczość kobiet jest bowiem rozmową z własnymi uczuciami, które pragnie się przekazać całemu światu lub... schować, gdzieś na dnie szafy, by nikt nie odkrył głęboko skrywanych chwil zamkniętych na płótnie. I może właśnie dlatego osiem lat temu powstała pierwsza w naszym mieście wystawa, dzięki której twórczość malujących Pań nabiera znaczenia społecznego i jest ukłonem dla ich talentu. Wystawie nadano znaczący tytuł „Malujące Ewy”, a jej wernisaż odbywa się zawsze w okolicach Dnia Kobiet. Malujących Ew z roku na rok przybywa i nic w tym dziwnego! Sochaczew nie jest bowiem tylko sypialnią dla Warszawy. Bezbarwnym zakątkiem na mapie Polski. Śmiało możemy powiedzieć, że Sochaczew jest miastem kultury, w którym mieszka i tworzy wielu artystów. Dowód? Chociażby wernisaż VIII odsłony „Malujących Ew” w Galerii TRAKT SCK, w którym dosłownie zakwitły 64 prace aż 38 artystek z miasta i terenu powiatu sochaczewskiego! Otwarcie



wystawy odbyło się na przekór wszystkiemu 10 marca 2016 r., w Dzień Mężczyzny.

Mówi się, że to ludzie tworzą klimat miejsca. Tym razem stworzyły go prace

namalowane rękami kobiet. Możemy wręcz powiedzieć, że dzięki esencjonalnym

barwom, ciekawym fakturam, różnorodnym technikom i przede wszystkim pozytywnej energii płynącej z twórczości Ew, galeria TRAKT przemieniła się w pełen tajemnic ogród. Ten ogród zmusza z jednej strony do kontemplacji, a z drugiej dodaje sił witalnych.

I to właśnie wyróżnia tę wystawę od innych, pozornie podobnych wydarzeń, o czym wspomniał wiceburmistrz Sochaczewa Marek Fergiński. Otwierając wystawę i witając gości, wiceburmistrz wyraził podziw dla talentu artystek i ich prac oraz podziękował za ich pasję, a także piękny dorobek zaprezentowany na tegorocznej wystawie.

Wiceburmistrz Marek Fergiński nie był jednakże jedynym mężczyzną w Galerii. Oprócz jeszcze kilku sympatycznych rodzynek, w szranki malujących Ew stanęły, a raczej stanęły: Antonina, Michalina i Klaudia. W te postaci wcielił się panowie z Warsztatów Terapii Zajęciowej pod opieką Barbary Derdy, którzy poza niebywałym, wielokrotnie nagradzanym

malarstwem mają również twórcze poczucie humoru i na stałe wpisali się w tę wystawę, dodając jej nutkę ekstrawagancji, tak czasem potrzebnej w schematycznym życiu. No cóż, nie wszyscy Panowie wpadli na tak fantastyczny pomysł przebrania się za kobiety, przez co odeszli... bez symbolicznego tulipana. Wszyscy zaś artyści, których organizatorzy zakwalifikowali do malujących Ew, otrzymali z rąk wiceburmistrza Marka Fergińskiego oraz kierownika Sekcji Teatru, Estrady i Sztuk Pięknych SCK Marty Niemiry symboliczne tulipany i muzyczne upominki.

Nikt jednak po części oficjalnej nie poszedł do domu. Jeszcze długo podziwiano ogrody Ew, jeszcze o sztuce rozmawiano, jeszcze pianino Łukasza Rogowieckiego grało. I choć trudno było nasycić oczy pracami, to pociesza fakt, że wystawę można oglądać w Galerii TRAKT do 15 kwietnia, od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00-21.00 lub sobotę i niedzielę w godz. 15.00 - 21.00.

Zapraszamy!

La donna e mobile! Puch marny, wietrzna istota... a swoje święto ma!

Zmęczeni zimą, czekamy z niecierpliwością na pierwsze oznaki wiosny. I chyba wszyscy lubimy marzec, kiedy to zapracowany tłum pędzi ulicami z naręczami tulipanów i nagle pierwsze promienie przedwiośnia wpadają do szarych domów. A to za sprawą Dnia Kobiet, corocznego święta obchodzonego 8 marca (jakby ktoś zapomniał), które przebija się z kartek kalendarza. Romantycy byliby wniebowzięci, widząc głęboko skrywaną radość współczesnego człowieka. Żeromski i Iwazkiewicz tego dnia przestaliby myśleć o przemijaniu. Infantylny? To fakt, że infantylny, ale czasem i wzruszenie, i infantylny potrzebna jest w życiu. A kobieta... no cóż, zmienna jest, jak pogoda w marcu!

I tu warto wspomnieć, że święto to ustanowiono w 1910 r., jako wyraz szacunku dla ofiar walki o równouprawnienie kobiet. Jego początków upatruje się w starożytnej „Matronalii”. Podczas tych uroczystości oddawano macierzyństwu oraz płodności



należyty hołd poprzez obdarowywanie niewiast upominkami i spełniając ich życzenia.

Dziś Dzień Kobiet jest oznaką nadchodzącej wiosny, tematem do wielu żartów i stała pozycją w terminarzu kulturalnym,

również Sochaczewskiego Centrum Kultury. Tak więc 5 marca miłośnicy muzyki (nie koniecznie klasycznej) mogli wysłuchać koncertu „La donna” przygotowanego specjalnie dla Pań przez orkiestrę kameralną Camera-

ta Mazovia pod dyrekcją Artura Komorowskiego, który pełnił honory gospodarza tegoż wieczoru.

Koncert okazał się muzyczną wiązką najpiękniejszych utworów operowych i operetkowych, ozdobionych wstążką poezji śpiewanej z repertuaru Ewy Demarczyk oraz piosenkami Whitney Houston czy Franka Sinatry.

W otoczeniu drzew symbolizujących nadejście wiosny i... rajskiego drzewa, pełnego pysznych (aczkolwiek zakazanych owoców) Camerata Mazovia rozpoczęła swój koncert „Uwerturą Carmen i Habanera” G. Bizeta. Później przyszedł czas na porywający walc Z. Koniecznego do słów znakomitego polskiego poety Juliana Tuwima - „Grande valse brillante”. Piosenkę wykonała pełna uroku i teatralnej cha-

ryzmy Aldona Tomaszewska, która wzruszyła publiczność wykonaniem „Rebeki” z repertuaru Ewy Demarczyk. W świat muzyki filmowej wprowadziła nas Monika Rychwałska, przypominając niezapomniane role Lizy Minnelli. „New York, New York” to nie jedyny utwór, który spodobał się publiczności. Równie gorącymi oklaskami przyjęto piosenki z repertuaru Whitney Houston i Czesława Niemena.

Brzmiał jeszcze rhythm&blues, gdy bezwzględnie czarujący młody tenor Michał Pruszyński przypomniał bodaj najsłynniejszą pieśń neapolitańską „O sole mio” Eduardo di Capua i Alfredo Mazzucchiego. Michał podbił serca wszystkich brunetek i blondynek, a także rudych oraz szatynek wspaniałym głosem. I tego dnia, nie mogąc odmówić-

a pragnąc sprawić przyjemność niewiastom wraz z orkiestrą bisował kilkukrotnie!

Och, my kobiety, co poradzić? Lubimy Dzień Kobiet i koncerty, i życzenia, i upominki. A tych ostatnich nie zabrakło na koncercie, bowiem wszystkie Panie zostały obdarowane upominkami ufundowanymi przez firmy: Verona Products Professional Sp. z o.o. i LATEK Zdzisław Latek i Wspólnicy Sp.j., za co serdecznie dziękujemy!

Pełen emocji, wzruszeń, ciepłego humoru i przede wszystkim cudnych utworów koncert niestety zbyt szybko dobiegł końca... Dobrze, że już niedługo kolejne okazje do świętowania... Dzień Matki, Dzień Dziecka, Dzień Ojca i Dzień Babci oraz Dziadka...

ASA



Muzyczna środa

Za nami pierwszy z czterech koncertów tegorocznej edycji „Sochaczewskich Spotkań z Chopinem”. 2 marca w sali balowej hotelu Chopin Spa&Wellness wystąpiła łódzka formacja Mellow Five - klasyczny kwartet dęty drewniany wspomagany przez pianistę. Za sprawą Eweliny Zawisłak, Agaty Piotrowskiej, Doroty Cegielskiej, Jacka Delonga i Adama Manijaka można było przenieść się myślami na plan telewizyjny Kabaretu Starszych Panów, na bałkańską wieś i do miast Ameryki Środkowej.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Każde spotkanie w hotelu Chopin jest wyjątkowe i taki też był koncert Mellow Five. Artyści zafundowali publiczności prawdziwą muzyczną mieszankę, na którą złożyły się klasyczne polskie kompozycje, jak preludium chopinowskie A-dur, znany doskonale menuet G-dur Paderewskiego i „Prząśniczka” Moniuszki, lecz w zaskakującej jazzowej aranżacji.

Zespół sięgnął też po nazwiska kompozytorów kojarzonych z muzyką filmową, stąd m.in. w programie koncertu znalazła się słynna „Różowa Pantera” napisana przez H. Manciniego do kochanej przez kilka pokoleń kreskówki, kompozycje Argentyńczyka Astora Piazzolli czy „Rumba Armanda” amerykańskiego pianisty i kompozytora jazzowego Chick’a Core’a. Artyści sięgnęli też do musicali opowiadających np. o trudnej portorykańskiej młodzieży i pozwolili się poczuć melomanom jak na wakacjach na Bałkanach, gdy Jacek Delong i Adam Maniak wykonali charakterystyczny dla tej części świata, energetyczny utwór rodem z Bułgarii.



Wyjątkowo pięknie zabrzmiały ballada „Nie odchodź” Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego w aranżacji Doroty Cegielskiej oraz „Kwiat lotosu w irlandzkich strumieniach” angielskiego gitarzysty jazzowego Johna McLaughlina.

Tegoroczna edycja Spotkań z Chopinem to cztery koncerty. Jak zapowiedziała Agata Kalińska, naczelnik Wydziału Kultury, Sportu, Turystyki i Organizacji Pozarządowych UM, kolejne odbędą się w maju, wrześniu, a na finał w grudniu usłyszymy uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej.

Cykl koncertów organizują: burmistrz Piotr Osiecki, starosta sochaczewski Jolanta Gonta, Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia w Sochaczewie oraz Hotel Chopin Spa&Wellness.

Dodajmy, że to był wyjątkowo kulturalny wieczór w naszym mieście, gdyż chwilę przed występem Mellow Five, w Państwowej Szkole Muzycznej zakończył się koncert laureatów dwudniowego festiwalu „Janko Muzykant”, na który zgłosiło się ponad 60 skrzyplików z całego kraju, reprezentujących szkoły muzyczne od Gdańska, przez Zieloną Górę, Katowice, aż po Lublin.



Jarosław Sellin w sochaczewskim muzeum

2 marca Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą odwiedził Jarosław Sellin - sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Celem wizyty było zwiedzenie ekspozycji i rozmowa na temat rozwoju sochaczewskiej placówki.

Wraz z Jarosławem Sellinem do muzeum przybyli: poseł Arkadiusz Czartoryski oraz dyrektor programowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 Mariusz Wójtowicz-Podhórski.

Goście obejrzeni wystawę „Krew, Kurz, Pamięć”, a ich szczególne zainteresowanie wzbudziła część ekspozycji poświęcona walkom nad Bzurą w 1939 roku. Uwagę Jarosława Sellina zwróciły m.in.

osobiste przedmioty należące do żołnierzy znad Bzury, w tym pamiątki po generałach Kutrzebie, Grzmot-Skotnickim, Władzie i Abrahamie.

Część spotkania dotyczyła rozwoju muzeum w Sochaczewie oraz przyszłości placówki, która jest ewenementem wśród miejskich muzeów, a zgromadzone tu zbiory znacznie przekraczają zakres jej działalności. MZSiPBnB jest, obok muzeum w Verdun, największym muzeum jednej bitwy. W naszym mieście znajduje się również największy cmentarz żołnierzy Wojska Polskiego poległych w jednej bitwie, na którym spoczywa ponad 3600 żołnierzy.

Na zakończenie wizyty goście wpisali się do księgi pamiątkowej muzeum.

Kolejny raz Targi Rolne czekają na wystawców

Mazowieckie Targi Rolne i Przedsiębiorczości na trwałe wpisały się w kalendarz imprez wystawienniczych na Mazowszu. W tym roku w niedzielę 24 kwietnia odbędzie się 23. edycja imprezy, podczas której firmy z branż rolniczej, ogrodniczej, spożywczej będą mogły zaprezentować swoje produkty.

Targi są też dużą atrakcją dla mieszkańców powiatu sochaczewskiego. Każdego roku tereny wystawiennicze przy ulicy Głowackiego w Sochaczewie odwiedza kilka tysięcy osób, dla których organizato-

rzy przewidują liczne atrakcje. Będą występy estradowe, konkursy, degustacje potraw regionalnych. Wybrany zostanie Hit Targów, czyli najlepszy prezentowany produkt. Rok temu tytuł ten przypadł firmie lokalnej „Tęczowy Ogród” z Brzozowca za znakomite, naturalne soki. Każdego roku na terenie Gospodarstwa Pomocniczego przy ZS RCKU w Sochaczewie swoją ofertę prezentują firmy branży chemicznej, budowlanej, mechanicznej, przetwórstwa spożywczego, odzieżowej, instalacji grzewczych i innych z terenu niemal całej Polski.

Organizatorzy pragną umożliwić prezentację doskonałych rodzimych przedsiębiorców na tle gości z Mazowsza i innych regionów Polski. Targi pozwalają też nawiązać nowe kontakty gospodarcze, a tym samym przyczyniają się do promocji oraz rozwoju gospodarczego naszego powiatu. Organizatorzy Targów zapraszają zainteresowane firmy i osoby indywidualne do wykupienia miejsca wystawienniczego podczas XXIII Mazowieckich Targów Rolnych i Przedsiębiorczości. Szczegóły i formularz dostępny są do pobrania na stro-

nie internetowej www.powiatsochaczew.pl w zakładce „Mazowieckie Targi Rolne i Przedsiębiorczości”. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 46 864-18-30.

Na Mazowieckie Targi Rolne i Przedsiębiorczości, jak co roku, zapraszają Starostwo Powiatowe w Sochaczewie, Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego oddział w Bielicach oraz Zespół Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Ustawicznego w Sochaczewie.

Starostwo Powiatowe w Sochaczewie



NASZE DZIECI

urodzone w sochaczewskim szpitalu


Julita Wiktorja Tomaszewska
urodzona 24.02.2016.

Wiktorja Kołodziejczyk
urodzona 25.02.2016.

Lucjan Grzelak
Urodzony 26.02.2016

Kubuś Błaszczuk
urodzony 27.02.2016.

Kamil Sznajder
urodzony 27.02.2016.

Weronika Szpatowicz
urodzona 27.02.2016.

Oliwia Łukawska
urodzona 1.03.2016.

Julita Olkowicz
urodzona 2.03.2016.

Maja Żakowska
urodzona 2.03.2016.

Zuzanna Tomczyk
urodzona 2.03.2016.

Maksymilian Ciak
urodzony 3.03.2016.

Leon Kopeć
urodzony 3.03.2016.

Bryan Pietrzak
urodzony 3.03.2016.

Filip Jasiński
urodzony 3.03.2016.

Córka państwa Kwiatkowskich
urodzona 7.03.2016.

Kubuś Kitliński
urodzony 9.03.2016.

Vermeer, „Dziewczyna z perłą” i książki

Tematem ostatniego spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki, działającego przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sochaczewie, była „Dziewczyna z perłą” amerykańskiej pisarki mieszkającej w Anglii, Tracy Chevalier. Stała się ona kanwą do rozmowy o twórczości holenderskiego malarza Jana Vermeera.

Bohaterką książki jest szesnastoletnia dziewczyna, która po wypadku ojca musi iść na służbę do domu Jana Vermeera, malarza z Delft, jednego z głównych przedstawicieli złotego wieku malarstwa holenderskiego. Oprócz romantycznej historii młodej kobiety, powieść przedstawia życie codzienne ówczesnego mieszczaństwa, zarówno w sferze obyczajowej jak i religijnej. Zapomniane po śmierci Jana Vermeera, odkryte na nowo w XIX wieku, obrazy można oglądać w wielu galeriach świata a wystawione na aukcjach osiągają ogromne kwoty.

Holenderski twórca malował wolno, przykładając ogromną wagę do kompozycji, koloru i szczegółu. Badania nad jego dziełami ujawniają, że w trakcie pracy usuwał i domalowywał rozmaite elementy, poszukując idealnego wyważenia kompozycji, jaką sobie wymarzył.

Tytułowa „Dziewczyna z perłą” jest jednym z najbardziej



Gościem DKK była malarka Barbara Jachimowicz (pierwsza z prawej)

znanych dzieł mistrza. Na podstawie powieści nakręcono film ze Scarlett Johannson i zdobywcą Oscara - Collinem Firthem w rolach głównych.

Gościem spotkania w bibliotece była sochaczewska malarka Barbara Jachimowicz, która zaprezentowała własną wersję obrazu

Vermeera i nawiązała do historii życia malarza, tajników jego warsztatu oraz okoliczności powstania „Dziewczyny w perłowych kolczykach”, bo i tak bywa nazywany.

Obraz i książka zainspirowały również inną uczestniczkę DKK, Jolantę Mał-

czak, do napisania wiersza i zaprezentowania go zgromadzonemu przy kawie miłośnikom dobrej książki.

Kolejne spotkanie DKK odbędzie się 29 marca o godz. 17.00. Tym razem tematem dyskusji będzie „Frida” Barbary Mujica. Serdecznie zapraszamy.

Co przez pół roku zarejestrowały kamery?

W drugim półroczu 2015 roku operatorzy miejskiego monitoringu blisko 370 razy zgłaszali służbom wykroczenia wychwycone okiem kamer. Najwięcej, blisko 2/3 zdarzeń, dotyczyło łamania przepisów w ruchu drogowym.

Po informacjach zgłoszonych przez operatorów centrum monitoringu doszło do 300 interwencji policji, 14 zdarzeń wymagało działań jednostek ratownictwa medycznego, siedmiokrotnie informowano dyżurnego straży pożarnej.

Najwięcej interwencji (ponad 230) dotyczyło wykroczeń w ruchu drogowym. Centrum monitoringu wizyjnego współpracowało w



tym czasie z Wydziałem Ruchu Drogowego policji.

Drugim najczęstszym powodem interwencji było spożywanie alkoholu w miejscach publicznych. Policja otrzymała zgłoszenia o 46 takich przypadkach, w których uczestniczyło łącznie ponad 100 osób. Zdarzenia te wychwyciły kamery w rejonie pl. Kościuszki, sklepu „Prohibicja” przy ul. 15 Sierpnia, ul. Żeromskie-

go i Pokoju, ul. Traugutta oraz w okolicach dworca PKP. Kamery zarejestrowały 60 osób, leżących na ławkach i chodnikach z powodu nadużywania alkoholu. Odnotowano także kilka przypadków, kiedy osoby nietrzeźwe stanowiły zagrożenie dla uczestników ruchu drogowego.

Ponadto operatorzy, w okresie od lipca do grudnia ubiegłego roku, odnotowali cztery przypadki niszczenia mienia. Trzykrotnie zaobserwowano agresywne zachowania zagrażające bezpieczeństwu mieszkańców. Sześć razy zawiadomiono ochronę wzgórze zamkowego o osobach przebywających na terenie obiektu poza godzinami zwiedzania. Od-

notowano cztery przypadki dużego zadymienia, w wyniku którego podejrzewano wystąpienie pożarów.

Pracownicy miejskiego centrum monitoringu przyjmują również zgłoszenia od mieszkańców za pośrednictwem całonocnego telefonu interwencyjnego (862-36-82). W drugim półroczu 2015 roku odebrali prawie 30 zgłoszeń, które, zgodnie z instrukcją, przekazali do realizacji. Dotyczyły one spraw związanych z utrzymaniem czystości na osiedlach, uszkodzeń nawierzchni jezdni, oświetlenia, oznakowania dróg, zakłócania ciszy w godzinach nocnych, nieprzestrzegania przepisów ruchu drogowego. (mf)

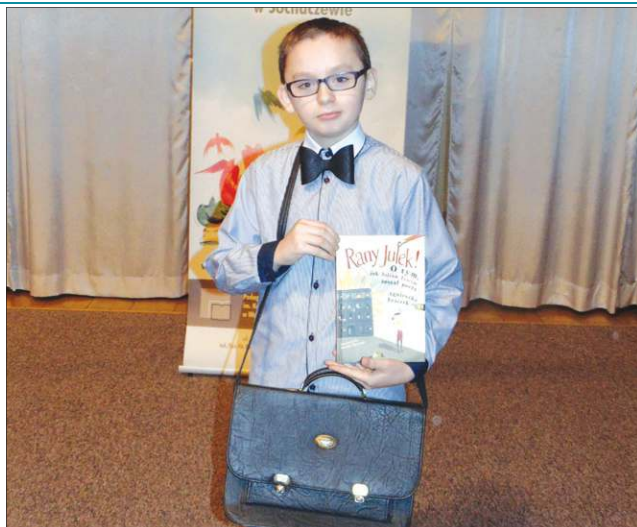
Sukcesy miłośników książek

Blisko czterdziestu uczestników wystartowało w międzyszkolnych przesłuchaniach trzynastego finału powiatowego konkursu „Tę Książkę Warto Przeczytać”. Konkurs, organizowany corocznie przez Bibliotekę Pedagogiczną w Sochaczewie, polega na zareklamowaniu wartościowej książki.

W tym roku odbył się on 2 marca 2016 r. w Sochaczewskim Centrum Kultury przy ul. Żeromskiego, a patronat nad nim objęła starosta Jolanta Gonta. Do konkursu przystąpiło 37 uczniów z osiemnastu szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich z terenu miasta i powiatu.

Uczestnicy popisywali się swoimi, nierzadko aktorskimi, zdolnościami, wykorzystywali ciekawą choreografię i nietuzinkowe rekwizyty. Zadaniem było przekonanie jurorów i widowni do prezentowanej książki. Preferencje były bardzo różne, od zabawnych historii, książek przygodowych, poprzez fantastykę, po powieści społeczno-obyczajowe. Wśród najmłodszych uczestników głównie reklamowano książki, przy których czytelnik będzie dobrze się bawił i nie przestawał się śmiać. Rekomendowano przygody niesfornej „Pippi”, perypetie Juliana Tuwima opisane w książce „Rany Julek”, „Pitu i Kudłata w opałach”, „Mój młodszy brat”, „Latające babcie z plusem”, „Piątka z zakątką”. Była też jedna piękna, choć smutnie kończąca się historia przyjaźni dwóch chłopców - „Chłopiec w pasiastej piżamie”. Młodzież reklamowała takie tytuły, jak: „Hera, moja miłość”, „Poczwarka”, „Dawca”, „Imperium”, „Tankiści”, „Wątkowanie Ameryki”, „Złodziejka książek”, „Wiedźmin”, „Duchy w teatrze” czy „Zupa musi być”.

Jury, w skład którego weszły: Anna Syperek z Powiatowego Zespołu Edukacji, Kultury i Sportu w Sochaczewie (przewodnicząca), Jolanta Kawczyńska - kierownik sekcji integracji społecznej SCK w Sochaczewie i Anna Simczuk z sochaczewskiej filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Warszawie, miało naprawdę trudny wybór. Oceniając kilkuminutowe wystąpienia, zwracało



Kacper Matuszewski i jego „Rany Julek!”

Jury nagrodiło następujące prezentacje:

Szkoły podstawowe – klasy 1-3

1. miejsce: **Alicja Krasucka** - SP 4 Sochaczew (Pitu i Kudłata w opałach)

Drugiego i trzeciego miejsca nie przyznano.

Wyróżnienia: Weronika Adamska - SP Giżyce (Latające babcie z plusem), Julia Cieślak - SP Kaptury (Mój młodszy brat), Natalia Drabińska - SP Giżyce (Cztery łapy i ogon, czyli opowiadania o zwierzętach), Nikodem Malejko - SP Iłów (Krecik, mój przyjaciel), Mateusz Wasilewski - ZS Nowa Sucha (Jan Paweł II, jak Karolek został papieżem)

Szkoły podstawowe – klasy 4-6

1. miejsce: **Kacper Matuszewski** - SP Giżyce (Rany Julek! O tym, jak Tuwim został poetą)

2. miejsce: **Waldemar Leszczyński** - ZS Nowa Sucha (Dzieciaki świata)

3. miejsce: **Marcelina Palasik** - SP Kaptury (Chłopiec w pasiastej piżamie)

Wyróżnienia: Julia Marcinkowska - SP Młodzieszyn (Pippi Pończoszanka), Maciej Kisiołek - SP Młodzieszyn (Pan Samochodzik)

Gimnazja

1. miejsce: **Jan Wróbel** - Gim. w Teresinie (Tankiści)

2. miejsce: **Paulina Czubak** - Gim. 1 Sochaczew (Duchy w teatrze)

3. miejsce: **Damian Wójcicki** - Gim. 2 Sochaczew (Zwiadowcy)

Wyróżnienia: Emilia Kudarewko - Gim. w Iłowie (Nagle w głębi lasu), Weronika Łopacińska - Gim. 1 Sochaczew (W śnieżną noc: świąteczne opowiadania o miłości), Wiktoria Fiedler - Gim. 2 Sochaczew (Myśl jak Sherlock Holmes), Agata Krasucka - ZSO im. F. Chopina Sochaczew (Całe zdanie nieboszczyka)

Szkoły średnie

1. miejsce: **Kinga Sobczak** - ZS im. Prymasa Tysiąclecia w Teresinie (Poczwarka)

2. miejsce: **Marta Śmigiera** - ZSO im. F. Chopina Sochaczew (Wątkowanie Ameryki)

3. miejsce: **Weronika Krawczyk** - ZS CKP Sochaczew (Dawca)

Wyróżnienia: Maciej Żołądz - ZS im. Prymasa Tysiąclecia w Teresinie (Imperium), Angelika Kucharśka - ZSR CKU Sochaczew (Zupa musi być)

szczególną uwagę na płynność, intonację, poprawność językową oraz oryginalność prezentacji.

Jurorzy przyznali miejsca i wyróżnienia w czterech kategoriach wiekowych, jednak ze wszystkich wystąpień, które tego dnia widzieli, najbardziej podobała się prezentacja Kacpra Matuszewskiego, ucznia piątej klasy Szkoły Podstawowej z Giżyc. Przedstawił on książkę Agnieszki Frączek „Rany Julek!” o tym, jak Tuwim został poetą. Jest to „Opowieść o Julku – niezłym ziółku”. O budowaniu bardzo skomplikowanych, do niczego nie służących, maszyn i urządzeń. O hodowli zaskrońców w pudełku, zaklinaniu kamieni i... nieudanym wysadzeniu w powietrze pewnej łódzkiej kamienicy. To właśnie dzięki wielu swoim pasjom Julek został poetą.

Nagrody książkowe ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Sochaczewie, wręczał Adam Radożycki, dyrektor Powiatowego Zespołu Edukacji, Kultury i Sportu oraz Agata Kalińska, naczelnik Wydziału Kultury, Sportu, Turystyki i Organizacji Pozarządowych. Były też dla laureatów karnety na basen od dyrekcji Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sochaczewie. Laureaci będą mogli jeszcze raz zaprezentować swoją ulubioną książkę w Tygodniu Bibliotek 11 maja br., podczas uroczystej konferencji dla nauczycieli bibliotekarzy, którą od lat organizuje biblioteka pedagogiczna.

Kierownik biblioteki, Elżbieta Szczypińska, podziękowała wszystkim uczestnikom, ich opiekunom, nauczycielom i rodzicom oraz życzyła miłośnikom książek niegasnącego zapału do czytania, cytując za Janem Kasproviczem „Ten jest najszczęśliwszy z ludzi, któremu nikt zapału do książek nie ostudzi”.



Dzień Kobiet w DPS

Z okazji Dnia Kobiet mieszkanki Domu Pomocy Społecznej w Młodzieszynie odwiedziły dziewczęta z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Załuskowie. Przygotowały one dowcipną część artystyczną, nawiązującą do codziennego życia kobiet.

Złożyły wszystkim paniom życzenia, a przy okazji wrę-

czyły własnoręcznie wykonane kwiaty oraz... talony na rajstopy, które w minionych latach kojarzyły się z tym świętem. Zarówno Panie jak i dziewczęta były bardzo zadowolone ze spotkania, które zakończył słodki poczęstunek i wspólne zdjęcia. Dziewczęta obiecały, że wkrótce ponownie odwiedzą DPS.

Sezon dobiegł końca

W minionym sezonie ponad 18 tysięcy osób skorzystało z krytego lodowiska udostępnionego przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji na terenie stadionu przy ul. Warszawskiej. Przyszedł jednak czas, aby schować łyżwy i przygotować się do wiosny.

Miejskie lodowisko były czynne przez 16 tygodni, do 6 marca. Jak co roku cieszyło się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców miasta. Największe obłożenie miało miejsce podczas dwutygodniowych ferii zimowych, kiedy na taflę wyszło około pięć tysięcy osób.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się również liczne wydarzenia: An-

drzejki, Mikołajki, Walentynki, kostiumowe imprezy karnawałowe i wiele innych. Było mnóstwo atrakcji dla najmłodszych łyżwiarzy. Mogli oni chociażby korzystać z pingwinków do nauki jazdy. Na miejskiej ślizgawce odbywały się gry, zabawy i konkursy z nagrodami. Przyciągały także różne promocje w postaci darmowych wejść na lodowisko.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sochaczewie, za naszym pośrednictwem, dziękuje wszystkim osobom, które skorzystały tej zimy ze ślizgawki oraz już teraz serdecznie zaprasza na kolejny sezon na lodowisku, który tradycyjnie wystartuje w ostatnią sobotę listopada. (mf)



PIŁKA NOŻNA

IV Liga Mazowiecka, grupa północna

Porażka na początek wiosny

Bzura tegoroczne rozgrywki ligowe rozpoczęła od przegranej. W niedzielę 13 marca w Mińsku Mazowieckim biało-zieloni ulegli tamtejszej Mazovii 5:2.

Mecz rozpoczął się źle. Już od 10. minuty Bzura grała w osłabieniu. Za dwie żółte kartki boisko musiał opuścić stoper chodakowskiego zespołu Robert Szypulski. Chwilę potem padła pierwsza kuriozalna bramka z rzutu wolnego, wykonywanego przez rywali z około 25 metrów. Pięć minut później Piotr Trafalski, po przejęciu piłki na linii pola karnego był bliski wyrównania, ale uderzył tuż nad poprzeczką. W 35. minucie gospodarze podwyższyli na 2:0, a w 54. na 3:0. Wtedy wydawało się, że jest po meczu.

W 60. minucie „zakotłowało się” w polu karnym rywali, po czym Mateusz Nowak zdobył bramkę dla Bzury. W 75. minucie jeden z zawodników Mazovii wyleciał z boiska za drugą żółtą kartkę. Chwilę potem Damian Szczytniewski zdobył drugiego gola dla biało-zielonych. Mając kontakt z rywalami, piłkarze Bzury w ostatnich dziesięciu minutach niby „poczułi wiatr w żagle”, bo większą liczbą zawodników zaatakowali, ale zapomnieli o defensywie, czego efektem



Bzura przez większość spotkania grała w osłabionym składzie

były dwa kolejne gole dla gospodarzy.

Bzura Chodaków z dorobkiem 28 punktów, po siedemnastu kolejkach, zajmuje ósme miejsce w ligowej tabeli. W sobotę 19 marca o godz. 15.30 biało-zieloni będą podejmować na swoim boisku zespół Wkry Biezuń.

Mazovia Mińsk Maz. – Bzura Chodaków 5:2 (2:0)
bramki: 60' Mateusz Nowak, 79' Damian Szczytniewski

Kadra Bzury na rundę wiosenną:

Bramkarze: 1. Dominik Jerzak (Tygrys Huta Mińska) ur. 1997, 2. Marcin Chmielak ur. 1993

Obrońcy: 3. Adrian Binienda ur. 1992, 4. Kamil Celeda ur. 1992, 5. Robert Szypulski ur. 1996, 6. Damian Szczytniewski (Błękitni Gąbin) ur. 1991, 7. Mateusz Nowak (Błękitni Gąbin) ur. 1993, 8. Mateusz Kazmierczuk (Ursus Warszawa) ur. 1997, 9. Maciej Pietraszek (Pogoń Grodzisk Maz.) ur. 1994, 10. Michał Kowalski (junior AP Sochaczew) ur. 1999

Pomocnicy: 11. Tomasz Oziemblewski ur. 1988, 12. Kamil Stencel ur. 1994, 13. Przemysław Kubisz (powrót z wypożyczenia do Żyrardowianki Żyrardów) ur. 1989, 14. Damian Koryto (Błękitni Gąbin) ur. 1993, 15. Krystian Wiśniewski (KS Teresin) ur. 1995, 16. Piotr Trafalski (Unia Iłów) ur. 1994, 17. Tomasz Żebrowski (Ursus Warszawa) ur. 1997, 18. Przemysław Więczek (Dolcan II Żąbki) ur. 1996, 19. Jakub Kowalski (junior AP Sochaczew) ur. 1999

Napastnicy: 20. Tomasz Oliwa ur. 1991, 21. Szymon Skowron ur. 1992, 22. Bartłomiej Danielik (LKS Chlebnia) ur. 1996, 23. Filip Jeznach (junior AP Sochaczew) ur. 1999

RUGBY

Ekstraliga

Zabrakło przyłożeń

W sobotę 12 marca rugbiści Orkana Sochaczewa zagraли zaległe wyjazdowe spotkanie IX rundy Ekstraligi z Ogniwem Sopot. Do 64. minuty prowadzili wyrównaną walkę, jednak sześć celnych rzutów karnych Tomasza Gasika nie wystarczyło, aby pokonać drużynę z Pomorza.

Tomasz Gasik był jedynym punktujący zawodnikiem Orkana w tym meczu. Otworzył on wynik spotkania celnym trafieniem pomiędzy słupy. W 20. minucie Ogniwu zdobyło pierwsze przyłożenie. Następnie rozgrywający Orkana dwukrotnie wykorzystał rzuty karne i sochaczewianie wyszli na prowadzenie - 9:7. Jeszcze przed przerwą gospodarze zdołali ponownie przyłożyć i podwyższyć wynik, dzięki czemu wygrali pierwszą połowę 14 do 12.

Po przerwie rugbiści obu drużyn toczyli wyrównaną walkę. Do 64 minuty sochaczewianie prowadzili 18 do 17. W ostatnim kwadransie gry sochaczewianie zachowali jednak więcej sił. Dużą rolę w ostatecznym rozstrzygnięciu meczu spełnili świeży zawodnicy wchodzący z ławki Ognia. Rywale położyli jeszcze trzy razy, ustalając wynik spotkania na 36:18.

Był to dopiero przedsmak wiosennych zmagani w Ekstralidze Rugby. Zanim reszta zespołów powróci na boiska, reprezentacja Polski w Pucharze Narodów Europy zmierzy się w Warszawie z Belgią. Mecz odbędzie się w przyszłą sobotę, 19 marca.

MKS Ogniw Sopot - RC Orkan Sochaczew 36:18 (14:12)
Skład Orkana: Mateusz Plichta (Bogdan Wróbel), Mateusz Popiołek (Jarosław Czulak), Tomasz Gasik, Filip Wielgosz, Robert Powelec (Marcin Czulak), Michał Kepa, Dawid Plichta, Kamil Dudkowski (Damian Paluch), Piotr Wawrzyńczak, Jakub Lisiewski, Tomasz Markiewicz, Rafał Pawelski (Damian Szalaj), Kamil Kościelowski, Wiktor Dobrowolski, Łukasz Syperek.

PIŁKA NOŻNA

Wygrana Akademii

W sobotę 12 marca drużyna Akademii Piłkarskiej Sochaczew (rocznik 2008), prowadzona przez Michała Dziepaka zwyciężyła w turnieju Pogoń CUP 2016 rozgrywanym w Milanówku. Młodzi piłkarze zagraли w składzie: Kacper Pisarek, Kuba Olejnik, Natan Karasek, Wiktor Czepulaniec, Oliwier Mroczek, Antek Owczarzak, Szymon Adamcewicz, Michał Pytkowski, Kacper Mamcarz.

BIEGI

Złoty Emanuel

W sobotę 12 marca Toruń gościł weteranów lekkiej atletyki na Mistrzostwach Polski. W grodzie Kopernika wystartował Emanuel Zimny reprezentujący barwy KM „Aktywnych” Sochaczew. Emanuel w biegu na 400 metrów osiągnął rezultat 54.59 i wywalczył tytuł Mistrza Polski w swojej kategorii wiekowej - M35.



JUDO

Medalowe zawody

5 marca 13 zawodników UKS Orkan Judo wzięło udział w Otwartych Mistrzostwach Warszawy Dzieci imienia Jana Ślawnickiego. Sochaczewscy zawodnicy tanio skóry nie sprzedali i zdobyli sześć medali. Złoty krążek wywalczył Kacper Wątkowski, srebrny Natalia Michalska, brązowe: Katarzyna Wypchło, Eryk Osiński, Maksymilian Żakowski i Igor Przybylski.

PŁYWANIE

Brąz i siedem rekordów życiowych

W dniach 4-6 marca w Gorzowie Wielkopolskim odbyły się Zimowe Mistrzostwa Polski U-15 w pływaniu. Zawodniczka UKS „Dwójka” Sochaczew, Alicja Ulicka powróciła z nich z brązowym medalem, wywalczonym na dystansie 50 m stylem grzbietowym. Podczas zawodów siedmiokrotnie poprawiała także swoje rekordy życiowe.

Do Wielkopolski przyjechali najlepsi młodzi pływacy w Polsce. W mistrzostwach wzięło udział blisko 600 zawodników i zawodniczek reprezentujących ponad 140 klubów. Trenowana przez Pawła Domańskiego

Alicja Ulicka startowała w stylu dowolnym i grzbietowym.

Pierwszego dnia zawodów (trochę dla rozgrzewki) Ala popłynęła 50 metrów stylem dowolnym. W eliminacjach była 17, ustanawiając przy tym rekord życiowy. W finale B była ósma. Celem głównym tego dnia był jednak wyścig na 200 metrów grzbietem. Alicja, zarówno w eliminacjach, jak i w finale (w którym zeszła poniżej 2,20.00), zaliczyła swoje rekordy życiowe. Pozwoliło to na zajęcie jedynie czwartego miejsca.

W sobotę Alicja wystartowała na pięćdziesiątkę grzbietem. W eliminacjach była trze-

cia. Utrzymała tę lokatę w finale, poprawiając swoje najlepsze osiągnięcie na tym dystansie aż o 0,65 sekundy, i stanęła na najniższym stopniu podium.

Ostatniego dnia mistrzostw na zawodniczkę UKS „Dwójki” czekały jeszcze dwie stumetrowe konkurencje. W stylu dowolnym dopłynęła kraulem na 34 pozycji. W swoim ulubionym pływaniu grzbietowym kolejny raz poprawiła „życiówki”. W finale była czwarta. Do medalu zabrakło jej 0,28 sekundy.

Choć po dwukrotnym otarciu się o podium z pewnością pozostał lekki niedosyt, to i tak sochaczewska zawodnicz-

ka po raz kolejny udowodniła, że należy do krajowej czołówki. Życzymy kolejnych sukcesów i wielu medali na następnych zawodach.

Wyniki Alicji Ulickiej:
50 m st. dowolnym
-eliminacje: 17 miejsce – 28,04 (rekord życiowy)
-finał B: 8 miejsce – 28,71
200 m st. grzbietowym
-eliminacje: 3 miejsce – 2.20,86 (rekord życiowy)
-finał A: 4 miejsce – 2.19,59 (rekord życiowy)
50 m st. grzbietowym
-eliminacje: 3 miejsce – 30,30 (rekord życiowy)
-finał A: 3 miejsce – 29,93 (rekord życiowy)
100 m st. dowolnym
-eliminacje: 34 miejsce – 1.03,23
100 m st. grzbietowym
-eliminacje: 3 miejsce – 1.05,25 (rekord życiowy)
-finał A: 4 miejsce – 1.04,73 (rekord życiowy)

TENIS STOŁOWY

Ekstraklasa kobiet

Pewne gry w półfinale

Sochaczewskie tenisistki stołowe na trzy kolejki przed zakończeniem rundy zasadniczej zapewniły sobie udział w fazie pucharowej Mistrzostw Polski. W minionym tygodniu rozegrały dwa mecze. Przegrały w Nadarzynie i zwyciężyły przed sochaczewską publicznością z drużyną z Lidzbarka Warmińskiego.

W piątek 11 marca mecz z drużyną GLKS Nadarzyn otworzył pojedynek dwóch Chinek. Zawodniczka SKTS Dong Rui Fang wygrała w nim pierwszego seta do 8. Jednakże, będąca wyżej w rankingu Zhao Xue, była górą w trzech kolejnych setach i pozwoliła wyjść gospodarzom do prowadzenia.

W drugiej grze Katarzyna Grzybowska łatwo wygrała z Pauliną Krzysiek, oddając rywalce zaledwie 10 oczek. Przy stanie 1:1 na przeciw siebie stanęły Agata Pastor-Golda i Klaudia Kusińska. Zawodniczka SKTS wygrała pierwszego seta. Jednak po przegranej w drugiej odsłonie pojedynku 13:11 pani Agacie wyraźnie spadły morale i w następnych dwóch partiach ugrała tylko osiem punktów.

Losy tego spotkania mogły potoczyć się inaczej. Otóż w czwartym me-



Katarzyna Grzybowska w meczu z Polmlekiem Zamer Lidzbark Warmiński wygrała dwa pojedynki bez straty seta

czu zmierzyły się liderki zespołów - Katarzyna Grzybowska i Zhao Xue. Grały punkt za punkt, ale tylko do czwartego seta. W piątym „Grzybcia” poniosła porażkę do pięciu.

W niedzielę 13 marca w hali MOSiR przy ul. Kusocińskiego drużyna prowadzona przez Bronisława Gawrylczyka podejmowała zespół z Lidzbarka Warmińskiego. Dzięki dwóm

zwycięstwom Katarzyny Grzybowskiej (bez straty seta) i jednym punkcie zdobytym przez Agatę Pastor-Goldę SKTS wygrał to spotkanie 3:1. Jedyne Dong Rui Fang nie dała rady piątej w rankingu indywidualnym, Ukraince Hannie Haponovej, przegrywając z nią 1 do 3. Kolejny mecz tenisistki SKTS zagrają dopiero na początku maja.

Wyniki:

- GLKS Nadarzyn – SKTS Sochaczew 3:1
Zhao Xue – Dong Rui Fang 3:1
(8-11, 11-8, 11-4, 11-9)
- Paulina Krzysiek – Katarzyna Grzybowska 0:3
(2-11, 6-11, 3-11)
- Klaudia Kusińska – Agata Pastor-Golda 3:1
(10-12, 13-11, 11-3, 11-5)
- Zhao Xue – Katarzyna Grzybowska 3:2
(11-9, 8-11, 12-10, 13-15, 11-5)
- SKTS Sochaczew – Polmlek Zamer Lidzbark Warmiński 3:1
Katarzyna Grzybowska – Alina Arlouskaya 3:0
(11-2, 11-9, 11-7)
- Dong Rui Fang – Hanna Haponova 1:3
(11-6, 5-11, 11-13, 9-11)
- Agata Pastor-Golda – Monika Pietkiewicz 3:1
(11-7, 9-11, 11-7, 11-9)
- Katarzyna Grzybowska – Hanna Haponova 3:0
(12-10, 11-8, 11-3)

Tabela

- | | |
|-------------------------------|----------|
| 1. KTS Tarnobrzeg | 28 42-11 |
| 2. GLKS Nadarzyn | 24 38-19 |
| 3. SKTS Sochaczew | 22 38-23 |
| 4. Polmlek Lidzbark Warmiński | 18 32-18 |
| 5. Optima Lublin | 14 29-32 |
| 6. KGHM Polkowice | 12 27-36 |
| 7. AZS UE Wrocław | 12 30-33 |
| 8. Bronowianka Kraków | 8 23-36 |
| 9. Aroteam Częstochowa | 8 26-39 |
| 10. Agro-Sieć Chelmino | 0 7-45 |

TENIS STOŁOWY

V Liga Mazowiecka, grupa A

Wyszarpnęli remis

Przegrywali już 7 do 4. Po trzech pięciosetowych pojedynkach zdołali doprowadzić do wyrównania. Drużyna tenisistów stołowych UKS Basket Sochaczew zremisowała w minioną niedzielę, 13 marca, w wyjazdowym spotkaniu z drugim zespołem Nadwiślanina Płock 7:7.

Było to bardzo wyrównane spotkanie. Aż siedem pojedynków rozstrzygnięto dopiero po piątym secie. Zawodnikom trenowanym przez Justynę Mamarcz wielokrotnie brakowało szczęścia. Jedyne lider drużyny Basketu, Piotr Michalczyk (też zagrał jedną pięciosetówkę), okazał się bezbłędny. Wygrał on wszystkie swoje pojedynki, zarówno w singlu jak i w deblu.

Kolejny mecz (13. kolejkę) Basket zagra w Sochaczewie z drużyną UKS REDUTA Nowy Dwór Mazowiecki. Spotkanie odbędzie się 3 kwietnia o godzinie 11.00 w hali MOSiR przy ul. Kusocińskiego.

MLUKS Nadwiślanin II Płock – UKS MOSiR Basket Sochaczew 7:7

punkty: Piotr Michalczyk (3,5), Jacek Malinowski (1,5), Rafał Malinowski (1), Rafał Malinowski (1).

Tabela

- | | |
|-----------------------------|----------|
| 1. UKS II Sanniki | 20 82-33 |
| 2. Tęcza II Budki Piaseckie | 18 85-27 |
| 3. MOSiR Basket Sochaczew | 16 79-55 |
| 4. Reduta Nowy Dwór Maz. | 14 79-56 |
| 5. Sokół II Serock | 13 65-56 |
| 6. Nadwiślanin II Płock | 6 46-72 |
| 7. Olimpijczyk Jeżewo | 5 45-79 |
| 8. VIS Wiskitki | 4 40-81 |
| 9. Fructoplant II Gąbin | 0 30-92 |

PIŁKA NOŻNA

Trzy kobiece mecze

Trzy drużyny zgłosiły się do Turnieju Piłkarskiego z okazji Dnia Kobiet, który odbył się 5 marca w chodakowskiej hali MOSiR.

Zwyciężyła drużyna Grzesznej Pająki. Jej zawodniczki zdobyły w turnieju 22 bramki nie tracąc przy tym ani jednej.

Najlepszy zespół zagrał w składzie: Natalia Pamięta, Klaudia Felczak, Aleksandra Nowakowska, Anna Tomczyk, Daria Rudnicka. Turniej sędziował Łukasz Trawiński.

Wyniki

- | | |
|-----------------------------|------------|
| ZS Chopin - Grzeszne pająki | 0:15 (0:6) |
| ZS RCKU - ZS Chopin | 9:2 (6:1) |
| ZS RCKU - Grzeszne pająki | 0:7 (0:3) |

MMA

Piąta edycja w hołdzie Wyklętym

Była to 101 edycja Amatorskiej Ligi MMA i piąte sochaczewskie zawody o Puchar Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Odbyły się one w niedzielę 6 marca w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Kusocińskiego. Ich organizatorem był Dragon Fight Club.

Do walki w oktagonie i na dwóch matach stanęło blisko 150 zawodników i zawodniczek z całej Polski. Turniej rozegrano w dwóch formułach: MMA (mieszane style walki) oraz BJJ No Gi (Brazylijskie

Jiu Jitsu – bez kimon). Zawodników podzielono na kategorie w zależności od wieku, jak i ich doświadczenia. Rywalizowali zatem zarówno początkujący wojownicy, jak i zawodowcy.

W otwarciu zawodów uczestniczył zastępca burmistrza Marek Fergiński. Turniej zainicjował odśpiewany przez uczestników Mazurek Dąbrowskiego. Jednym z gości specjalnych imprezy był Paweł Nastula – mistrz świata i Europy, a także złoty medalista igrzysk olimpijskich w judo – obecnie zawodnik MMA.



Były to udane zawody w wykonaniu gospodarzy. Reprezentanci Dragon Fight Club Sochaczew czterokrotnie stawali na podium. Złoto wywalczył Sebastian Pikuła (MMA junior, 93 kg). Srebrne medale trafiły do Kamila Wargockiego (MMA junior, 70 kg) oraz Przemysława Zalewskiego (BJJ No Gi Białe Pasy, 84 kg). Na najniższym stopniu podium stanął Radosław Goszcz (BJJ No Gi Białe Pasy, 77 kg).

MMA to sport „bardzo mocno kontaktowy”. Niestety nie obyło się zatem bez kontu-

zji. Kamil Piegat po widowiskowym zwycięstwie przed czasem w pierwszej walce doznał kontuzji barku w starciu półfinałowym. Z kolei Mistrz Polski Kadet 2015, Michał Pisarek też może mówić o pechu, ponieważ jego przeciwnik połam mu nos.

W zawodach zadebiutował również zawodnik Sochaczewskiego Centrum Sportów Walki, Paweł Dąbkowski (BJJ No Gi Białe Pasy, 77 kg). 18-latek, co prawda przegrał swoją pierwszą walkę i odpadł z turnieju, ale zdobył cenne doświadczenie.

Dwa starty i dwa medale

W niedzielę 13 marca w Dzierżoniowie odbyła się 102 edycja Amatorskiej Ligi MMA. W zawodach wystartowało dwóch zawodników Dragon Fight Club Sochaczew - Łukasz Kozłowski i Rafał Karaś. Obaj wywalczyli miejsca na podium. Dla Rafała Karasia był to zawodniczy debiut. Po trzech świetnych walkach wywalczył złoto w Turnieju Pierwszego Kroku do 93 kg. Z kolei Łukasz Kozłowski, po wyczerpujących bojach, zajął drugie miejsce w Turnieju OFS OPEN.

BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

***CO DWA TYGODNIE ZNAJDZIESZ NAS
W NASTĘPUJĄCYCH PUNKTACH SOCHACZEWA:***

- ✓ Urząd Miejski
- ✓ Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji - Basen Orka
- ✓ Sochaczewskie Centrum Kultury
- ul. Żeromskiego, Chopina i 15 Sierpnia
- ✓ Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
- ✓ Redakcja „Ziemi Sochaczewskiej” Kramnice (pok. 312)
- ✓ Miejska Biblioteka Publiczna
- ✓ Biblioteka Pedagogiczna
- ✓ Szpital Powiatowy
- ✓ Wydział Komunikacji Starostwa Powiatowego
- ✓ Sąd Rejonowy w Sochaczewie
- ✓ Urząd Skarbowy w Sochaczewie
- ✓ Sklepy PSS „Społem” w Sochaczewie:
ul. Okrzei 1,
ul. Płocka 1,
ul. Wojska Polskiego 39,
ul. Pokoju 8,
al. 600-lecia 3,
ul. Bojowników 9,
ul. Gawłowska 45,
ul. Trojanowska 1,
ul. 17 Stycznia 1,
- ul. Narutowicza 10,
ul. Traugutta 23
ul. 1 Maja 15
- ✓ Państwowa Szkoła Muzyczna
- ✓ Szkoły Podstawowe nr 2, 3, 4
- ✓ Zespół Szkół w Chodakowie
- ✓ Gimnazjum nr 1, nr 2
- ✓ Miejskie Przedszkole nr 1, 3
- ✓ Miejskie Przedszkole nr 4, 6
- ✓ Miejskie Przedszkole nr 7
- ✓ Miejski Żłobek Integracyjny
- ✓ Dzienny Dom Pomocy Społecznej/MOPS
- ✓ Środowiskowy Dom Samopomocy
- ✓ Zakład Gospodarki Komunalnej
- ✓ Zakład Komunikacji Miejskiej
- ✓ Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej
- ✓ Zakład Wodociągów i Kanalizacji
- ✓ Powiatowy Urząd Pracy
- ✓ Wybrane kioski na terenie miasta
- ✓ Sklep chemiczny „Norma” ul. Chodakowska 10
- ✓ Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa

Jednocześnie przypominamy, że „Ziemia Sochaczewska” jest teraz dwutygodnikiem. Ukazujemy się co drugi wtorek.

Daty wydania kolejnych numerów to: 15 i 29 września, 13 i 27 października, 10 i 24 listopada, 8, 22 grudnia.

Po aktualne informacje zapraszamy również na naszą stronę internetową www.ziemia-sochaczewska.pl oraz zachęcamy do odwiedzania naszego profilu na Facebooku.